P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DN. 1-go KWIETNIA 1938 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 90

ZAMKNIĘCIE SESJI SEJMOWEJ

Ustawa o ustroju adwokatury uchwalona.—Przeciwko ograniczeniom przy nostryfikowaniu dyplomów lekarskich.— Oświadczenie posła Sommersteina

WARSZAWA, 31 marca.

Ostatnie posiedzenie sejmu tegorocznej sesji zwyczajnej ciągnęło się długo, bo od godz. 10-ej rano do 7-ej popołudniu.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji m. in. projekt ustawy o zwalczaniu masonerii złożony przez posła Budzyńskiego. Projekt ten będzie musiał poczekać na rozpatrzenie, aż do przyszłej sesji zwyczajnej.

Następnie po krótkiej dyskusji przyjęto niemal wszystkie poprawki wprowadzone przez senat do ustawy o ustroju adwokatury.

Przed głosowaniem pos. dr. Sommerstein stwierdził w imieniu „Koła Żydowskiego" że ustawa jest wyjątkowa i skierowana przeciwko mniejszościom narodowym, a ponadto

UCHYLA SAMORZĄD ADWOKACKI.

Wobec tego reprezentacja żydowska, jak i ukraińska głosuje przeciwko tej ustawie.

Przyjęto następnie większość poprawek wprowadzonych przez senat do ustawy o rejestrowym zastawie na pojazdach mechanicznych oraz do ustawy o podatku obrotowym.

Przy sposobności tej ustawy pos. Hołyński wystąpił energicznie przeciwko wprowadzonej przez senat poprawce, na mocy. której banki państwowe zostają zwolnione od płacenia podatku obrotowego.

Pos. Hołyński zwrócił uwagę na to, że banki państwowe mają ogromne zyski i nic nie wpłacają do skarbu państwa.

Bank Gospodarstwa Krajowego wpłaca rocznie tylko 1 milj. zł. do budżetu państwowego a więc mniej, niż wynosiłby sam podatek dochodowy, natomiast po stronie wydatków w budżecie figuruje pozycja 7.600.000.— zł., która co rok kosztuje B. G. K.

W głosowaniu za odrzuceniem poprawki senatu w myśl żądania pos. Hołyńskiego głosowało 38 posłów, przyczym wykwalifikowana większość wynosiła 53 głosów. Wobec tego poprawka senatu została przyjęta i banki państwowe podatku obrotowego opłacać nie będą.

Po przyjęciu kilku ustaw drobniejszego znaczenia, przystąpiono do wielogodzinnej dyskusji nad ustawą o publicznej służbie zdrowia i w końcu odesłano ustawę z powrotem do komisji, jako nie dostatecznie opracowaną.

Przy sposobności pos. dr. Sommerstein wskazał, że w obliczu stwierdzonego braku lekarzy w Polsce

NIEDOPUSZCZALNE JEST TOLEROWANIE OGRANICZEŃ PRZY NOSTRYFIKOWANIU ZAGRANICZNYCH DYPLOMÓW LEKARSKICH.

Nostryfikantów, — jak mówi pos. dr. Sommerstein — nienawidzi się dlatego, że w dużej części są to Żydzi, a większa jest chęć dokuczania Żydom, aniżeli troska o zdrowie ludności.

Pos. Bakon: Poparzyliśmy się na tych żydowskich lekarzach.

Ustawę o zwalczaniu gruźlicy odesłano również do komisji dla przepracowania.

Na popołudniowym posiedzeniu przyjęto po dłuższej dyskusji projekt ustawy,

ZNOSZĄCY T. ZW. ORDYNACJE FAMILIJNE.

Doniosłego znaczenia ten projekt będzie jednak uchwalony przez senat dopiero na przyszłej sesji zwyczajnej.

W końcu posiedzenia przyjęto sprawozdanie o zamknięciu rachunków budżetowych na rok 1935/36 i wreszcie wicemarszałek Schaetzel odczytał dekret Prezydenta R. P.,

ZAMYKAJĄCY ZWYCZAJNĄ SESJĘ BUDŻETOWĄ SEJMU.

Równocześnie marszałkowi senatu p. Prystorowi doręczony został analogiczny dekret o zamknięciu sesji senatu.

WARSZWA, 31 marca.

(PAT) W związku z zamknięciem sesji zwyczajnej sejmu i senatu, prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski podejmował w dn. 31 b. m. w prezydium rady ministrów herbatą członków izby ustawodawczej. Na przyjęciu tym, które zaszczycił swą obecnością p. Marszałek Śmigły Rydz, obecni byli: marszałek senatu Prystor, urzędujący wicemarszałek sejmu Tadeusz Schaetzel, członkowie rządu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński i szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński.

ANGLIA RZUCI SWÓJ GŁOS NA SZALĘ EUROPY

„Niech nikt nie myśli, że pozostaniemy obojętni.—Duch tolerancji nie oznacza słabości"

Przemówienie lorda Halifaxa

Londyn, 31 marca

(Pat) Związek prasy zagranicznej w Londynie na bankiecie, zamykającym roczną działalność związku, podejmował jako swego gościa honorowego lorda Halifaxa, ministra spraw zagranicznych W. Brytanii. Na bankiecie przewodniczył dotychczasowy prezes związku korespondent PAT. Stefan Litauer, który w przemówieniu powitalnym podkreślił zasługi i znaczenie lorda Hallifaxa w życiu politycznym W. Brytanii, zwracając uwagę na fakt, że oczy całego świata skierowane są dzisiaj na Londyn w oczekiwaniu kroków, które zainicjuje lord Halifax, przystępując do realizacji programu brytyjskiej polityki zagranicznej.

Odpowiadając na toast, wzniesiony na jego cześć, lord Halifax zaznaczył na wstępie, że należy uważać za dobry omen, iż w ciągu ostatnich 10 dni barometr polityczny pozostał prawie bez zmiany. W toku poczynionych przez naród brytyjski doświadczeń przyjęte zostały przez Anglików pewne stałe normy, służące jako kryteria postępowania i stosunków między ludźmi. Normy te są czasem traktowane jako zasługujące na stosowanie przez wszystkich. Gdy te normy zawiodą i w pewnych określonych wypadkach okażą się nieodpowiednie, Anglicy zbyt łatwo ulegają uczuciom oburzenia i wówczas podnoszą się głosy, że

W. BRYTANIA POWINNA INTERWENIOWAĆ W ŚWIECIE,

Są chwile lub nastroje, w których Anglicy pragną siebie samych przekonać, że mogą trzymać się z dala od biegu wydarzeń, ale gdy wchodzą w grę aktualne wypadki, Anglicy posiadają zbyt wiele zdrowego rozsądku, aby zezwolić na to, by te nastroje wpływały na ocenę przez nich sytuacji. Ale nikt nie dopnie swego z Anglikami, usiłując z góry przepowiedzieć im, co się stanie i domagać się, aby na tej podstawie podjęli oni określone kroki.

MOŻLIWE JEST — OŚWIADCZYŁ LORD HALIFAX — IŻ JAKO NARÓD CZĘSTOKROĆ POWOLI PRZYSTOSOWUJEMY SIĘ DO ZMIENIONEJ SYTUACJI, ALE WYDAJE MI SIĘ, ŻE BYŁOBY WIELKIM BŁĘDEM PRZYPUSZCZAĆ, IŻ POZOSTAJEMY OBOJĘTNI.

Charakter angielski nie ogranicza się do biernej wyrozumiałości. Charakter ten zawiera daleko mocniejsze i daleko bardziej twarde składniki. Zawiera on instynkty, z którymi inni zawsze będą musieli się liczyć, o ile nasza wyrozumiałość zostanie nadużyta lub źle zrozumiana.

DUCH TOLERANCJI NIE OZNACZA SŁABOŚCI,

nie oznacza też jej pragnienie uniknięcia wojny przez wykorzystanie wszystkich środków, jakie dyplomacja ma w tym celu do dyspozycji. Co do tego — oświadczył lord Halifax z naciskiem — niechaj nikt się nie łudzi.

WIELKA BRYTANIA ZAMIERZA BYĆ POTĘŻNĄ I BUDOWAĆ BĘDZIE W DALSZYM CIĄGU TĘ SWOJĄ POTĘGĘ Z APROBATĄ NARODU BRYTYJSKIEGO W TYM CELU, ABY RZUCIĆ SWÓJ POTĘŻNY GŁOS NA SZALĘ WYDARZEŃ W EUROPIE.

Jest rzeczą oczywistą, że żaden obcy kraj nie może podejrzewać nas o zamiary agresywne, ale również niewątpliwie słuszne jest wyraźne oświadczenie, że NIGDY NIE POZOSTANIEMY OBOJĘTNI WOBEC AGRESJI podjętej gdziekolwiek.

Na bankiecie wśród licznych gości obok ambasadorów Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych, był również ambasador R. P. Raczyński, a także przybyły dzisiaj do Londynu w charakterze gościa ambasadora Raczyńskiego, ambasador Łukasiewicz z Paryża.

Zakaz zebrań politycznych w Czechach

wydał wczoraj rząd

Praga, 31 marca

(PAT) Urzędowo donoszą: Na mocy rozporządzenia rządu z dniem 1 kwietnia r. b. zakazane zostają wszelkie zebrania polityczne i inne zgromadzenia publiczne podobnego charakteru.

Zdaniem praskich kół politycznych to czasowe zawieszenie zgromadzeń masowych jest wynikiem porozumienia odpowiedzialnych przedstawicieli rządu i większości opozycji w celu uwolnienia atmosfery dla poważnych dyskusyj nad aktualnymi zagadnieniami od wszelkiego nieodpowiedzialnego wpływu demagogicznego.

Ofensywa Chińczyków

Wojska gen. Czang-Kai-Szeka usiłowały przełamać front japoński

PEKIN, 31 marca.

(PAT) Gwałtowne walki trwają w północnej części prow. Honan i w południowym Szantungu, gdzie Chińczycy przeszli rzekomo do ofensywy. Wojska chińskie usiłowały przerwać linie japońskie pomiędzy Yhsien a Taielczuanem. Japończycy odparli Chińczyków, zajmując dwie wioski.

„Legion austriacki" wkracza do Wiednia

Były austriacki minister wojny aresztowany. — Schuschnigg nie stanie przed sądem

WIEDEŃ, 31 marca.

(PAT) W południe 1 kwietnia ma wkroczyć do Wiednia legion austriacki. Jest to formacja, złożona z politycznych emigrantów narodowo-socjalistycznych z Austrii. Dzień 2 kwietnia będzie dniem legionu. O godz. 14-ej przemawiać będą na placu Bohaterów w Wiedniu szef sztabu S. A. Lutze i gauleiter Buerckel, po czym odbędzie się przemarsz legionu przed gauleiterem Buercklem.

Wkroczenie legionu austr'ackiego do Wiednia odbędzie się pod komendą przywódcy austriackiej S. A., starszego dowódcy grupy Reschnego. Oddziały S. A. przebywające dotąd w Rzeszy, a pochodzące z Austrii i skoncentrowane w legionie austriackim, powrócą do Wiednia w sile 30 tysięcy ludzi, stanowiąc silny fundament władzy narodowo-socjalistycznej w Austrii.

Legion austriacki jest całkowicie zmotoryzowany.

* * *

SALZBURG, 31 marca.

(PAT) Dziś około godz. 7 rano legion austriacki, idący ze swego obozu w Bawarii dotarł do dawnej granicy austriacko-niemieckiej pod Freilassiką.

* * *

WIEDEŃ, 31 marca.

(PAT) Minister Goebbels po dwudniowym pobycie w Wiedniu odleciał dziś samolotem do Wrocławia, gdzie dziś jeszcze wygłosi przemówienie.

* * *

BERLIN, 31 marca.

(PAT) Generał major Loehr, dotychczasowy szef wojskowego lotnictwa austriackiego, mianowany został z dniem 1 kwietnia 1938 r. dowódcą broni lotniczej w Austrii. Pułkownik Gautier otrzymał awans na generał-majora i mianowany został szefem inspekcji przemysłu wojennego.

Wiedeń, 31 marca

(Pat) Z polecenia prokuratury aresztowany został były austriacki minister wojny generał Karol Vaugoin.

Vaugoin, który swego czasu był zastępcą przewodniczącego towarzystwa asekuracyjnego „Phoenix" i prezydentem austriackich kolei związkowych oskarżony jest o popełnienie nadużyć finansowych.

Berlin, 31 marca

(Pat) Komisarz Rzeszy dla kształtowania cen wydał rozporządzenie, ustanawiające zakaz podwyższania cen w Austrii. Dekret ten, odpowiadający rozporządzeniom, wydanym w Rzeszy z chwilą ogłoszenia planu czteroletniego, obowiązuje wstecz od dnia 18 marca włącznie. Świadczenia lub ceny, które w międzyczasie uległy w Austrii podwyższeniu, muszą być bez wyjątku zredukowane do stanu z dnia 17 marca.

Wiedeń, 31 marca

(Pat) Koła oficjalne Rzeszy zaprzeczają pogłoskom jakoby były kanclerz Austrii Schuschnigg miał stanąć przed sądem w Lipsku za „zdradę narodu".

Pomoc dla uchodźców z Austrii

Tylko rząd włoski udzielił odpowiedzi odmownej

Waszyngton, 31 marca

Sekretarz stanu Cordell Hall zakomunikował prasie, że dotychczas otrzymał od kilku państw odpowiedzi na propozycje amerykańskie w sprawie podjęcia akcji pomocy na rzecz uchodźców z Austrii. Po otrzymaniu wszystkich odpowiedzi Hall ogłosi oficjalne oświadczenie w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Departament stanu komunikuje, że dotychczas nadeszły pozytywne odpowiedzi od rządów następujących państw Belgia, Francja, Brazylia, San - Domingo, Salvador, Haiti, Meksyk, Peru i Urugwaj. Odpowiedzi odmownej udzielił wyłącznie rząd włoski.

* * *

Rio de Janeiro, 31 marca

Minister spraw zagranicznych Brazylii zakomunikował sekretarzowi stanu Hullowi, że rząd brazylijski gotów jest poczynić ułatwienia dla uchodźców z Austrii.

Problem palestyński

w rokowaniach anglo-włoskich

Rzym, 31 marca.

Wraz z powrotem angielskiego rzeczoznawcy od spraw Bliskiego Wschodu i zagadnień arabskich, Rendella, w ramach rokowań włosko - angielskich wznowione zostaną rozmowy na temat wszystkich kwestii, odnoszących się do problemu palestyńskiego i stanowiska Włoch wobec polityki angielskiej w Palestynie jako jednym z najważniejszych ośrodków nad Morzem Śródziemnym. W dobrze poinformowanych kołach rzymskich wypowiadany jest pogląd, że ze względu na tendencję osiągnięcia dalekoidącego porozumienia oraz ze względu na pragnienie Włoch unormalizowania stosunków z W. Brytanią z widokiem także na ogólną wytworzoną w Europie sytuację polityczną, sprawa wyrównania rozbieżności w odniesieniu do Palestyny nie powinna napotykać na szczególne trudności. Koła te sądzą, że w ramach ogólnego wyrównania sporów w kwestiach śródziemnomorza i Morza Czerwonego, mianowicie przez wyciągnięcie konsekwencji politycznych z uznania wspólnych interesów obu mocarstw w tej części świata, oraz po uznaniu przez W. Brytanię nowej pozycji włoskiej w Afryce Wschodniej (aneksja Abisynii), **Włochy uznać mogą szczególnie interesy Anglii w Palestynie. Mając perspektywę szerszego rozwiązania obecnych trudności, Włochy nie będą się upierały przy tezie, że podział Palestyny stanowiłby pogwałcenie status-quo, ani nie będą wysuwały zastrzeżeń przeciwko ewentualnej likwidacji mandatu palestyńskiego.**

Rzym, 31 marca.

(PAT) Przewidziana na dzień dzisiejszy rozmowa ambasadora brytyjskiego lorda Pertha z ministrem Ciano została odłożona d osoboty. Przez cały dzień trwały natomiast narady rzeczoznawców, poświęcone sprawie Palestyny i Morza Czerwonego.

Nowe przepisy

o zaopatrzeniu emerytow

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Ogłoszona w numerze 17 Dziennika Ustaw ustawa z dnia 12 marca 1938 r. wprowadziła do obecnie obowiązujących przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników państwowych szereg zasadniczych zmian. Najważniejszą z nich jest przywrócenie od 1 lipca 1939 r. zaliczenia w całości rzeczywistej służby, pełnionej w b. państwach zaborczych. W związku z tym ministerstwo skarbu wydało już odpowiednie zarządzenia tak, aby wszystkie przeliczenia emerytur zostały na czas dokonane.

Schacht w Ameryce

Bruksela, 31 marca.

(PAT) Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przybył dziś do Brukseli celem rewizytowania gubernatora belgijskiego Banku Narodowego Janssena, który bawił przed paru miesiącami w Berlinie.

Prezydent Turcji chory

Stambuł, 31 marca.

(PAT) Sekretarz prezydenta republiki tureckiej ogłosił następujący komunikat:

Kemal Ataturk podczas swej niedawnej podróży do Stambułu zachorował na ostrą grypę, po której nastąpił nawrót choroby. Profesor Fiessenger, który został wezwany do chorego z Paryża, stwierdził, iż stan zdrowia Kemala Ataturka nie wzbudza żadnych obaw, ale wymaga długotrwałego odpoczynku.

Cyklon w Ameryce

27 zabitych, 250 rannych

Columbus (Kanzas), 31 marca.

(PAT) Ofiarami cyklonu, który nawiedził okolicę, padło 27 zabitych i 250 rannych. Straty obliczane są na zgórą milion dolarów.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zdarzenia i ludzie

Walka byków w Sewilli

Najokrutniejsza zabawa XX wieku

Sewilla, w marcu.

Pomimo, iż wojna domowa w Hiszpanii weszła w stadium krytyczne, walka byków emocjonuje ludzi kolosalnie:

Mój gospodarz, Don Estoban, wpadł pewnego dnia jak bomba do pokoju, krzycząc:

— Corrida!... Corrida!...

Czcigodny, tłusty don Estoban stracił zupełnie panowanie nad sobą i robił wrażenie szalonego. I mnie ogarnęło zdenerwowanie — na myśl, iż nareszcie ujrzę prawdziwą walkę byków. Wsiedliśmy więc do małego Forda, należącego do mojego gospodarza i wyruszyliśmy w drogę.

Wszystkie miejsca były zajęte. Po cienistej stronie areny, gdzie są droższe miejsca, w kolorowych fotelach siedziały piękne kobiety. Ich spojrzenia wędrowały do Caballeros, którzy mimo gorąca przybyli w uroczystym, czarnym stroju i kłaniali się ze staro-hiszpańską grandezzą. Po stronie słonecznej ludzie siedzieli prawie jeden na drugim. Piasek na arenie lśnił czerwonawo w promieniach słońca. Picadorzy, o kanciastych twarzach, czarnoniebieskich, długich, błyszczących włosach—falowanych jak włosy kobiet — biegali bezustannie tam i z powrotem. Orkiestra wojskowa czyniła okropny hałas. Sprzedawcy wafli głośno reklamowali swój towar. Nad tym wszystkim unosił się zapach potu i zleżałego aksamitu...

Nareszcie usłyszeliśmy dźwięk trąby i rozwarły się okratowane drzwi po prawej stronie areny. Byk, witany okrzykami: El Toro, El Toro!--wysunął gowę na światło słoneczne. Oślepiony cofnął się jednak natychmiast i usiłował powrócić znów do stajni. Krzykiem i uderzeniami pałek wygnano go znów na arenę, gdzie stanął, sapiąc głośno.

Tymczasem z lewej bramy wyjechało około 20 picaderów, starając się uspokoić konie, na których siedzieli. Zwierzęta stały z zawiązanymi oczami, drżąc ze strachu, oblane potem, w strasznym zdenerwowaniu. Twarze jeźdźców pozostały zupełnie spokojne. Ich czarne, błyszczące oczy, bez wyrazu, nie zdradzały żadnego wzruszenia i przypominały oczy gadów... Okazało się, zresztą, wkrótce, iż picadorzy nie mieli absolutnie powodu do denerwowania się.

Skierowali swoje konie na miejsce, gdzie stał byk. Przy pomocy ostrych dzid rozpruto mu skórę, aż zwierzę poczęło krwawić. Byk, oszalały z przerażenia, chciał się ratować ucieczką. Publiczność zaczynała się głośno entuzjazmować. W jaskrawym świetle areny ukazywały się wszystkie wady ludzkie: zimne okrucieństo, tchórzostwo, próżność. Najobrzydliwsze jednak były błyszczące z zachwytu oczy pięknych kobiet.

Los byka był właściwie już rozstrzygnięty, gdy wstąpił na arenę. Ze wszystkich stron rzucano na wylęknione zwierzę ozdobione wstążkami oszczepy, zakończone haczykami — celując przede wszystkim w otwarte krwawiące rany. Byk ryczał przeraźliwie, jak gdyby chciał wołać o pomoc i zemstę za niezasłużoną krzywdę, która mu się dzieje.

Całe ciało byka było już pokryte głębokimi ranami. Zatrzymał się, ażeby odetchnąć. Pod nim tworzyły się wielkie kałuże krwi. Znów ryknął dziko i rozpaczliwie. Orkiestra wojskowa grała w wolnym tempie walczyka. Każdy fragment walki pomysłowo ilustrowany był muzyką...

Nagle el Toro, przy akompaniamencie orkiestry i entuzjastycznych okrzykach pięknych Hiszpanek, rzucił się na swoich oprawców. Wrył się rogami w brzuch jednej z nędznych szkap, tak że wnętrzności konia wypłynęły. Następnie uniósł konia wraz z jeźdźcem i potrząsnął głową, ażeby się uwolnić. Kilku picaderów zeskoczyło ze swych koni, aby zwrócić uwagę byka na coś innego. Machali przed jego nosem czerwonymi chustami.

Zwierzę cofnęło się. Wnętrzności rannego konia uderzyły głucho o wilgotny od krwi piasek areny. Biedny, wymęczony i oszalały z bólu koń usiłował uciekać... wlokąc za sobą długi sznur swych wnętrzności. Publiczność wyła z zachwytu...

Byk był u ostatku sił. Nogi poczęły mu drżeć i została z niego tylko jeszcze krwawiąca, nieforemna masa. Toczył się przez arenę, rycząc głucho. Torero tłusty mężczyzna z łysiną — ukazał się i jednym uderzeniem sztyletu zabił zwierzę. Entuzjazm widzów stawał się coraz głośniejszy. Orkiestra grała marsza Toreadorów...

Don Estoban kierował swój samochód przez ożywiony, wesoło rozmawiający tłum ludzi, opuszczających arenę. Słychać było jasny śmiech kobiet. W powietrzu unosił się przykry, słony smak krwi i kurzu.

Armand Bauer.

Poseł Litwy na Zamku

Uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi.—W Kownie poseł polski Charwat przyjęty był przez prezydenta Smetonę

Warszawa, 31 marca.

Dzisiaj o godz. 1 po południu pierwszy poseł Litwy w Polsce, minister Szkirpa, złożył na Zamku podczas uroczystej audiencji Panu Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające.

Uroczystość ta odbyła się w ramach protokułu dyplomatycznego, identycznego dla wszystkich posłów, akredytowanych przy rządzie polskim.

Minister Szkirpa wraz z członkami poselstwa litewskiego udał się z Hotelu Europejskiego na Zamek

SAMOCHODAMI PREZYDENTA RZPLITEJ

w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego, ministra Romera.

Wjeżdżającego na dziedziniec zamkowy ministra Szkirpę powitała honorami wojskowymi kompania zamkowa.

Pan Prezydent Rzplitej przyjął ministra Szkirpę w towarzystwie ministra Becka, szefów swych kancelaryj wojskowej i cywilnej oraz wyższych urzędników dyplomatycznych.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających odbyła się krótka rozmowa pomiędzy Panem Prezydentem Rzplitej i ministrem Szkirpą.

Warszawa, 31 marca.

Z dziedziny protokularnej warto zaznaczyć, iż min. Szkirpa wygłosił swe przemówienie na Zamku w języku francuskim, a Pan Prezydent R. P. odpowiadał w języku polskim.

Pos. Szkirpa udał się z Zamku wprost do hotelu Europejskiego, nie składając wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, jak to zwykle czynią posłowie zagraniczni po wręczeniu Panu Prezydentowi R. P. listów uwierzytelniających.

Kowno, 31 marca.

(PAT) Dziś o godzinie 11-ej poseł R. P. min. Charwat wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi republiki litewskiej p. A. Smetonie.

O godz. 10.25 do gabinetu p. ministra w hotelu „Metropol" przybył szef protokułu litewskiego ministerstwa spr. zagr. minister pełnomocny S. J. Girdwainis. W kilka chwil potem nastąpił odjazd w kierunku pałacu prezydenta republiki. Auto prezydentury, którym jechał minister Charwat w towarzystwie szefa protokułu poprzedzało trzech huzarów. Za autem prezydentury jechały dwa samochody wiozące pierwszego sekretarza poselstwa p. Załęskiego, attache poselstwa p. Dziarczykowskiego i radcę M. S. Z. Kłopotowskiego.

ORSZAK ZAMYKAŁ ODDZIAŁ HUZARÓW.

Oddział ten w chwili zajęcia przez min. Charwata miejsca w samochodzie oddał mu honory wojskowe.

Gdy orszak zbliżał się do pałacu prezydenta powitała go kompania honorowa z orkiestrą. Na progu pałacu prezydenta min. Charwat powitany został przez dwuch oficerów służbowych prezydenta republiki, którzy wprowadzili posła polskiego na pierwsze piętro. Tam min. Charwata powitał sekretarz generalny prezydentury Bielskus, który wprowadził posła i świtę do sali recepcyjnej, gdzie obok prezydenta republiki p. A. Smetony znajdował się minister spraw zagranicznych p. Lozorajtis i sekretarz generalny (wiceminister spraw zagranicznych) Urbszys i pierwszy adjutant prezydenta płk. Żukajtis.

Min. Charwat wygłosił przemówienie i wręczył listy uwierzytelniające p. prezydentowi republiki litewskiej.

Pan prezydent republiki litewskiej listy przyjął, wygłaszając mowę i witając pierwszego posła Rzeczypospolitej w Kownie.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających nastąpiło przedstawienie świty posła polskiego, a mianowicie pierwszego sekretarza poselstwa Załęskiego i attache poselstwa Dziarczykowskiego. Panu prezydentowi został również przestawiony radca M. S. Z. Kłopotowski.

Po przedstawieniu odbyła się

AUDIENCJA OSOBISTA POSŁA CHARWATA U PREZYDENTA REPUBLIKI

w obecności ministra spr. zagr. Lozorajtisa.

Po audiencji min. Charwat i jego świta opuścili pałac w towarzystwie tych samych osób.

W chwili, gdy poseł wychodził z pałacu kompania i eskorta honorowa oddały mu honory wojskowe,

ORKIESTRA ZAŚ ODEGRAŁA HYMN PAŃSTWOWY POLSKI.

Dyrektor protokułu towarzyszył ministrowi Charwatowi do tymczasowej siedziby poselstwa w hotelu „Metropol" Przejazdowi posła polskiego przez ulice Kowna przyglądały się bardzo liczne tłumy.

Na gmachu hotelu „Metropol" powiewa flaga polska.

Mowa posła litewskiego Skirpy

i odpowiedź Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 31 marca.

Przemówienie posła Skirpy przy wręczaniu listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jednocześnie mam zaszczytne polecenie wyrazić Waszej Ekscelencji szczere życzenia Pana Prezydenta Republiki Litewskiej i rządu dla Waszej Ekscelencji oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że dołożę starań w wykonywaniu mej doniosłej misji i mam nadzieję, że w spełnieniu funkcyj, które mi zostały powierzone na skutek decyzji, powziętych przez rządy litewski i polski w dniu 19 marca 1938 roku, mogę liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i życzliwe współdziałanie rządu polskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującymi słowy.

Panie Ministrze!

Otrzymując z rąk pańskich pisma, mocą których Jego Ekscelencja Prezydent Republiki Litewskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, pragnę przede wszystkim podziękować za złożone przez pana życzenia od Głowy Państwa i rządu litewskiego.

Nie wątpię, że pańskie wysiłki przyczynią się do rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko-litewskich i w tym przeświadczeniu, witając pana w Polsce, mogę pana zapewnić o moim i rządu Rzeczypospolitej szczerym poparciu w spełnianiu jego misji.

Przemówienie posła Charwata

i odpowiedź prezydenta republiki litewskiej

Kowno, 31 marca.

(PAT) Przemówienie posła Charwata, wygłoszone przy wręczaniu listów uwierzytelniających Prezydentowi Republiki Litewskiej:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jest mi szczególnie miło złożyć Waszej Ekscelencji szczere życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego dla osoby Waszej Ekscelencji oraz szczęścia i pomyślności dla Państwa Litewskiego.

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie, ożywiony jestem stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa, nacechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Podejmując w tym duchu doniosłe zadanie, które mi przypada, uważam za swój obowiązek zapewnić Waszą Ekscelencję, że jestem wiernym wyrazicielem szczerych dążeń mego rządu.

Do rozwoju tego rodzaju możliwości i do stworzenia możliwości nowych pragnę przyczynić się w miarę mych sił. Zadanie to będzie mi znacznie ułatwione, gdy w dążeniu do jego wykonania będę mógł liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i cenne współdziałanie rządu litewskiego.

Kowno, 31 marca.

Przemówienie Prezydenta Republiki Litewskiej p. Smetony, wygłoszone podczas wręczania listów uwierzytelniających przez posła Charwata:

Panie Ministrze!

Mam zaszczyt przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Jego Ekscelencja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Byłem bardzo wzruszony życzeniami, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i rząd polski zechcieli wyrazić za uprzejmym pośrednictwem Waszej Ekscelencji dla Litwy i jej Głowy Państwa.

Miło mi było usłyszeć od Waszej Ekscelencji stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw dla nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa, nacechowanych zaufaniem i szczerością.

W wypełnieniu tej misji, którą powierzył panu rząd polski, może pan liczyć na współdziałanie rządu republiki i na moje poparcie.

Proszę pana, panie ministrze, aby pan zechciał być wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyrazicielem życzeń, które składam dla Jego osoby oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

Weryfikacja listy adwokatów

Następny etap akcji endeckiej przeciwko Żydom

Jak pamiętamy, w pierwszym okresie kampanii endeckiej za „unarodowieniem" adwokatury rzecznicy tych zamierzeń podkreślali, że chodzi im tylko o to, by w przyszłości odsetek Żydów w adwokaturze był mniejszy, natomiast bynajmniej nie zamierzają usuwać tych kolegów—Żydów, którzy już są czynni. Obecnie dowiadujemy się, że w kołach adwokatów narodowców powstał projekt wystąpienia z wnioskiem o rewizję listy czynnych adwokatów polskich.

Inicjatorzy wskazują na rzekome niebezpieczeństwo obniżenia poziomu adwokatury wskutek przedostania się do palestry elementów „obcych", niedostatecznie związanych ze społeczeństwem, a często bardzo posiadających niedostateczne kwalifikacje... zawodowe. (?!).

Chodzi więc o przeprowadzenie ponownej weryfikacji i wyeliminowanie z adwokatury „elementów niepożądanych", t. j. oczywiście Żydów... Hasło już zostało rzucone, a teraz należy oczekiwać kampanii, według znanych już wzorów i metod.

Ameryka nie podwyższy cła

na polskie szynki

NEW YORK, 31 marca.

Senat amerykański odrzucił uchwaloną przez kongres ustawę o podwyższeniu cła przywozowego od produktów wieprzowych o 6 centów czyli 32 gr. na 1 funcie amerykańskim.

Podwyżka cła o 6 centów stwarzała cło prohibicyjne dla polskich szynek.

8 tysięcy imigrantów żydowskich

ma być osadzonych na roli we Francji

Paryż, 31 marca

Podsekretarz stanu ministerium pracy, Philipo Sorro, odbył konferencję z przedstawicielami organizacyj żydowskich. Przedmiotem konferencji był projekt osiedlenia na roli we Francji ok. 8.000 imigrantów żydowskich, przebywających we Francji mimo braku podstaw legalnych.

Rada naczelna O.Z.N.

składać się będzie ze 120 osób

Warszawa, 31 marca

W najbliższych dniach ma być powołana rada naczelna OZN, złożona ze 120 osób.

Do rady wejdzie około 50 osób z obozu legionowo - peowiackiego z pośród ludzi dotychczas w życiu politycznym nie zaangażowanych. Poza tym do rady wejdzie dość duża grupa t. zw. „naprawiaczy", oraz liczni przedstawiciele średniej własności rolnej.

Spólna lista wyborcza

Zw. Młodej Polski i Str. Nar. w Szkole Głównej

Warszawa, 31 marca

Do wyborów do Bratniej Pomocy w Szkole Głównej Handlowej, które odbędą się w najbliższą niedzielę, zgłoszona została spólna lista kandydatów Stronnictwa Narodowego i Związku Młodej Polski.

Sensacyjne to przymierze walczy z listą złożoną przez grupę zwolenników O. N. R.

Ameryka buduje giganty morskie

WASZYNGTON, 31 marca.

(PAT) Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomił dziś oficjalnie rządy W. Brytanii i Francji o zamiarze rozpoczęcia budowy pancerników o wyporności, przekraczającej 35.000 ton. Tekst not zostanie opublikowany w dniu jutrzejszym.

Ustawa o pozbawieniu obywatelstwa

ma jutro wejść w życie

Warszawa, 31 marca

Jutro ma być ogłoszona urzędowo i wejść w życie ustawa o pozbawieniu obywatelstwa polskiego.

Protest przeciwko zniesieniu

uboju rytualnego

Nowy Jork, 31 marca

Federacja Żydów Polskich w Stanach Zjednoczonych wystosowała do amabasadora R. P. w Waszyngtonie, hr. Potockiego, pismo z wyrazami protestu przeciwko projektowi całkowitego zakazu uboju rytualnego.

Obrona waluty francuskiej

Blum opracowuje plan finansowy. — Reglamentacja handlu dewizami

Paryż, 31 marca.

(PAT) Polityczne koła francuskie, jak również i cała prasa paryska żyją w oczekiwaniu debaty parlamentarnej nad projektami finansowymi rządu, które zadecydują o dalszych losach gabinetu premiera Bluma. Odroczenie posiedzenia rady ministrów, na którym premier Blum miał przedstawić swoim kolegom projekty ustaw finansowych, jak również odroczenie debaty parlamentarnej o jeden dzień z piątku na sobotę, potraktowano w kuluarach parlamentarnych jako dowód tego, że Blum i jego współpracownicy z ministerstwa finansów nie mogli jeszcze powziąć decyzji ostatecznej co do zasadniczych linii projektów finansowych.

W otoczeniu premiera Bluma starły się trzy sprzeczne tendencje gospodarcze. Minister Spinasse oraz podsekretarz stanu w min. finansów Mudes-France przedstawili projekty odbudowy finansowej, kierując się wskazaniami klasycznymi ortodoksyjnej polityki finansowej. Ze swej strony szef gabinetu technicznego premiera p. Boris, znany ze swych radykalnych poglądów społecznych, przedstawił kontrprojekt **oparty na zasadzie kontroli dewiz, przymusowej konwersji rent i innych przymusowych zarządzeniach wobec kapitału.** Wreszcie trzeci kontrprojekt przedstawiła organizacja socjalistyczna specjalistów od zagadnień finansowych.

Dzisiejszy wieczór i całą noc premier Blum poświęcić ma konferencjom ze swoimi najbliższymi współpracownikami finansowymi i ostatecznemu opracowaniu projektów ustaw, które w sobotę rano zostaną zakomunikowane radzie ministrów.

Organ sfer finansowych „Capital" zapowiada z góry, iż głównym elementem definitywnego projektu, jaki premier Blum przedstawi parlamentowi, będzie w każdym razie **uniemożliwienie dalszego zmniejszania się zapasu złota w Banku Francji oraz ścisła reglamentacja handlu dewizami. W kołach, zbliżonych do ministerstwa finansów, zastrzegają się, iż oba te zarządzenia, mające na celu obronę waluty francuskiej, nie będą obostrzone żadnymi przymusowymi zarządzeniami.**

Prasa paryska rozważa tymczasem widoki utrzymania się rządu Bluma i ewentualny przebieg debaty finansowej w Izbie Deputowanych i senacie.

W kołach zbliżonych do prezydium rady ministrów, panowały ostatnio nastroje dość optymistyczne. Podkreślano, że premier Blum wystąpi z projektami ustaw, które w obecnej sytuacji finansowej musiałby przedstawić każdy rząd, jaki byłby u władzy.

Organ socjalistyczny „Populaire" ze swej strony stara się uspokoić radykałów, zaznaczając, iż nie można porównywać odmowy przez socjalistów zgody na pełnomocnictwa dla rządu Chautemps z obecną sytuacją polityczną. **Socjaliści — oświadcza „Populaire" — odmówili wówczas zgody na udzielenie pełnomocnictw dla rządu radykalnego, gdyż nie byli reprezentowani w tym rządzie.**

W obecnym gabinecie Bluma, w którym zasiadają ministrowie radykalni, stronnictwo radykalne będzie mogło sprawować ścisły nadzór nad oplityką finansową gabinetu Bluma i nad wykonywaniem pełnomocnictw.

Zaciekła bitwa pod Leridą

Wojska rządowe podjęły przeciwnatarcie. — 100 samolotów bierze udział w walkach

SARAGOSSA, 31 marca.

(PAT) Bitwa pod Leridą trwa nadal w całej pełni. Artyleria rządowa czynna jest w północnej i wschodniej części miasta. Jak sądzą, wkroczenie wojsk powstańczych do Leridy nie nastąpi natychmiast.

BARCELONA, 31 marca.

(PAT) Kataloński front ludowy ogłosił odezwę, wzywającą katalończyków do obrony kraju. Odezwa stwierdza, iż jest kwestią palącą oddanie do dyspozycji rządu 100 tys. ochotników i że poza tym 50 tys. ochotników musi utworzyć brygady fortyfikacyjne. Odezwa podpisana jest przez wszystkie organizacje zawodowe i polityczne, wchodzące w skład katalońskiego frontu ludowego.

PARYŻ, 31 marca.

(PAT) Żołnierze hiszpańskiej armii rządowej przekraczają masowo granicę francuską na odcinku Luchon. W czwartek rano cała dywizja hiszpańska przekroczyła granicę przez przełęcz d'Oran. W obecnej chwili na terytorium Francji znajdować się ma już przeszło 6 tys. żołnierzy, którzy natychmiast po przekroczeniu granicy francusko-hiszpańskiej są rozbrajani przez francuską „gwardię ruchomą" i żandarmerię. Władze francuskie otrzymały poza tym meldunek, iż w kierunku granicy ciągną pieszo całe gromady uchodźców. Pochód ten kieruje się zarówno na Luchon, jak i na port Bou i port Vendres.

SARAGOSSA, 31 marca.

(PAT) Wojska rządowe podjęły dziś niezwykle silne natarcie na pozycje, zdobyte wczoraj przez wojska gen. Franco na odcinku Alcaniz.

BARCELONA, 31 marca.

(PAT) Według otrzymanych tu doniesień powstańcy spotkali się wczoraj z silniejszym oporem i posuwanie się ich naprzód uległo zwolnieniu. Pod Lerida toczą się zaciekłe walki. Zgórą 100 samolotów przeciwstawionych zostało powstańczym siłom powietrznym. Wojska powstańcze, które przekroczyły w niektórych miejscach rzekę Cinda, musiały pod naporem się cofnąć. Na południe od Barbastro powstańcy posuwają się dalej i zajęli miejscowości Monzon i Binaced. W rękach nacjonalistów znajduje się w dalszym ciągu część kanału aragońskiego w Katalonii oraz Sierra Penaroya.

42 górników żywcem pogrzebanych

Stambuł, 31 marca.

(PAT) W pobliżu Kozlu powódź spowodowała w kopalni węgla zawalenie się podziemnych korytarzy. 42 górników zostało żywcem pogrzebanych.

Wymiana jeńców w Hiszpanii

Dyskusja w komitecie nieinterwencji w sprawie wycofania ochotników

Londyn, 31 marca.

(PAT) Sekretariat komitetu nieinterwencji ogłosił wieczorem dłuższy komunikat o rannym posiedzeniu komitetu. Według komunikatu, lord Plymouth zaproponował, aby komitet przyjął dla „istotnego wycofania ochotników" liczbę 12 do 15 tysięcy jako liczbę, która ma być wycofana przez stronę, posiadającą największą ilość ochotników. cofać proporcjonalną liczbę ochotników.

Co się tyczy przywrócenia kontroli, to lord Plymouth proponuje, aby kontrola na lądzie równocześnie z kontrolą na morzu przywrócona została z chwilą gdy komisje, wysłane do Hiszpanii, zakomunikują, iż są w możności rozpocząć spis ochotników.

Kontrola miałaby być zniesiona w Druga strona miałaby równocześnie wy 56 dni po ostatecznym przyjęciu przez komitet decyzji o wysłaniu komisyj, o ile w momencie tym nie rozpocznie się wycofywanie ochotników.

Delegat niemiecki oświadczył, iż zgodziłby się ostatecznie na cyfrę 10.000 ochotników, jako odpowiadającą „istotnemu wycofaniu".

Zarówno delegat Niemiec, jak i delegat Włoch, zaznaczyli, iż propozycje lorda Plymoutha przedstawią swym rządom. Podobne oświadczenie złożyli delegaci Szwecji i Belgii.

Londyn, 31 marca.

(PAT) Jak się dowiaduje korespondent P.A.T., rząd brytyjski wystąpił do obu stron walczących w Hiszpanii z propozycją dokonania wzajemnej wymiany jeńców i zakładników. Rząd brytyjski proponuje, **aby wymiana ta przeprowadzona została przez specjalną komisję czysto brytyjską, składającą się z 3-ch członków, na której czele stanął feldmarszałek Filip Chetwode, jeden z najwybitniejszych dowódców armii brytyjskiej, obecnie w stanie spoczynku,** który w swoim czasie przy końcu wojny dowodził brytyjskimi siłami zbrojnymi na Wschodzie, a potem był szefem sztabu generalnego armii brytyjskiej w Indiach. Feldmarszałek Chetwode miałby rezydować w Tuluzie. Dwaj pozostali członkowie komisji byliby ulokowani: jeden w Burgos, drugi w Barcelonie. Feldmarszałek Chetwode występowałby w roli rozjemcy. Rząd gen. Franco propozycję brytyjską przyjął, natomiast rząd w Barcelonie dotychczas nie dał odpowiedzi pozytywnej. Istnieje jednak nadzieja, że również rząd w Barcelonie zgodzi się na tę propozycję, wysuniętą przez rząd brytyjski.

Likwidacja partyj politycznych w Rumunii

Nowy rząd objął władzę

Bukareszt, 31 marca.

(PAT) Dziś nowi ministrowie objęli urzędowanie. O godz. 12-ej członkowie rządu z premierem patriarchą Mironem na czele wzięli udział w uroczystym nabożeństwie.

Bukareszt, 31 marca.

(PAT) Sprawozdanie, podpisane przez prezesa rady ministrów, patriarchę Mirona Cristea, ministra spraw wewnętrznych, ministra sprawiedliwości i ministra obrony narodowej, przewiduje: Wszystkie stowarzyszenia, grupy lub partie, istniejące obecnie a mające za cel rozpowszechnianie idei politycznych lub ich realizację, zostają rozwiązane. W przyszłości nie będzie mogła być zawiązana żadna nowa organizacja polityczna, chyba że będzie mieściła się w ramach i będzie odpowiadała formom, przewidzianym przez specjalne ustawy, które będą opracowane w tym celu.

Manifestacja polsko-litewska

odbyła się w Chicago

Chicago, 31 marca.

(PAT) W Chicago odbył się wielki wiec polsko-litewski, będący entuzjastyczną manifestacją Polaków i Litwinów z powodu załatwienia zatargu.

Modlitwę wygłosił senior duchowieństwa polskiego ks. Sztuczko, po czym odegrano hymny narodowe polski i litewski.

Przemawiali przedstawiciele polskich i litewskich organizacyj, podkreślając wielkie zadowolenie z powodu normalizacji stosunków polsko-litewskich.

Wiec uchwalił rezolucję, wyrażającą radość, iż długi zatarg między Polską i Litwą został pomyślnie załatwiony. Rezolucja swierdza, że normalizacja stosunków przyniesie niewątpliwe korzyści dla obu krajów, a między wychodźtwem polskim i litewskim w Stanach Zjednoczonych wytworzy nowego ducha współpracy.

Zdobywajmy własne źródła surowców w koloniach

KRONIKA

Kwiecień 1 Piątek

Dziś Teodory M.
Jutro Franciszka

Wschód słońca	5.12
Zachód słońca	18.07
Wschód księżyca	5.30
Zachód księżyca	19.50
Długość dnia	12.23
Przybyło dnia	4.44

Krótkie Wiadomości

KONTROLĘ WSZYSTKICH NIERUCHOMOŚCI, posiadających ozdobne ornamenty oraz wykusze balkonowe zarządziła wczoraj inspekcja budowlana. Ponieważ zdarzył się już drugi wypadek, o którym donosiliśmy, kontrolerzy budowlani zbadają wszystkie domy, by zapobiec dalszym wypadkom.

• • •

KOMITET ROZBUDOWY MIASTA zwołany będzie na swe drugie i ostatnie posiedzenie we wtorek, 5 bm. Na posiedzeniu tym nastąpi ostateczny podział kredytów, przyznanych na cele budowlane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, na wniosek specjalnej komisji, która rozpatruje zgłoszone podania.

• • •

„ŁÓDŹ W KWIATACH“ — pod takim hasłem wydział plantacji miejskich organizuje konkurs zdobienia balkonów i okien zielenią i kwiatami. Konkurs przewiduje szereg nagród. Jego celem jest uestetycznienie wyglądu miasta.

• • •

JAJA NA WAGĘ muszą być sprzedawane z dniem dzisiejszym, a nie na sztuki. Ma to na celu ujednolicenie cen jaj, niezależnie od ich wielkości i powitane zostanie niewątpliwie z uznaniem przez gospodynie domowe. Ceny jaj na wagę ustalą władze administracyjne.

• • •

PLAN ELEKTRYFIKACJI ŁODZI w roku bieżącym opracowany jest przez wydział przedsiębiorstw miejskich. Jak wiadomo, na mocy koncesji elektrownia łódzka musi zelektryfikować rocznie pewną część ulic, instalując na nich lampy elektryczne. Opracowany przez wydział przedsiębiorstw miejskich plan przesłany będzie do elektrowni do wykonania.

Wypadek przy pracy

W fabryce firmy Trilling i Greiser, przy ul. Matejki 9 wydarzył się wczoraj poważniejszy wypadek przy pracy. 27-letni Oskar Treibe, robotnik, zamieszkały na Dołach 9, manewrując przy pasie został porwany przez transmisję. Koledzy nieszczęśliwego zdołali w ostatniej chwili zatrzymać motor, dzięki czemu robotnik doznał jedynie lżejszych obrażeń. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego w karetce i przewiózł go do domu. (l)

Pożar w fabryce

W Łasku, w fabryce firmy Noskowicz i Brzeziński, wybuchł pożar w suszarni i magazynach. Jak stwierdzono, ogień powstał od krótkiego spięcia. Dzięki energicznej akcji straży, pożar został szybko ugaszony i poważniejszych strat nie wyrządził. (l)

Ukarani przez starostwo

Sąd starościński rozpoznawał wczoraj szereg spraw o wykroczenia. Jako pierwszy odpowiadał 19-letni Zygmunt Gabriończyk, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej 18, który w stanie nietrzeźwym **wybijał szyby w sklepach żydowskich.** Policja odprowadziła go do komisariatu. Sąd starościński skazał go wczoraj **na 7 dni bezwzględnego aresztu.**

Następnie odpowiadała **właścicielka domu schadzek** przy ul. Wolborskiej 34, Wanda Przybylska, za **wywołanie awantury z „gośćmi“** w swym lokalu. Sąd skazał ją na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Wreszcie sąd rozpatrzył protokuły wydziału zdrowia zarządu miejskiego, sporządzone właścicielom domów za **antysanitarny stan posesji.** 50 właścicieli ukarano grzywnami, w kwocie od 10 do 50 złotych. (i)

Usuwanie chorych zębów bez bólu

odbywa się dziś w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej 225. — Znany dentysta rumuński, p. Teutu Constantin, przyjmuje pacjentów za okazaniem legitymacji Ubezpieczalni

Donieśliśmy ostatnio o p. Teutu Constantin, dentyście rumuńskim, który posiada zadziwiającą umiejętność **usuwania chorych zębów bez pomocy instrumentów dentystycznych i absolutnie bez bólu.**

Niezwykły swój kunszt zademonstrował p. Constantin w Łodzi kilkakrotnie — w komendzie P. P., na dworcach kolejowych, w zakładach przemysłowych i t. d. — budząc wszędzie zrozumiałą sensację.

Gościem rumuńskim zainteresowała się Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, która, w porozumieniu z przedstawicielami świata lekarskiego, **zaproponowała mu stałą pracę w Łodzi.**

Rozmowy między dyrekcją ubezpieczalni a p. Constantin zostały już sfinalizowane i niezwykły dentysta **został zaangażowany do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy czym praktykę swą rozpoczyna od dnia dzisiejszego.**

P. Constantin został narazie zaangażowany tytułem próby na okres jednego miesiąca. Jeśli próba ta wypadnie ku zadowoleniu ubezpieczonych i dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej — będzie zatrudniony na stałe.

W dniu dzisiejszym p. Constantin rozpoczął swą praktykę. Przyjmuje on w gmachu centrali Ubezpieczalni Społecznej **przy ul. Wólczańskiej 225,** przy czym zabiegów dokonywa w specjalnej sali **w obecności dwóch lekarzy - dentystów.**

Zabiegom może się poddać **każdy ubezpieczony za okazaniem książeczki ubezpieczeniowej, którą należy przedstawić w hallu u woźnego.** Na życzenie p. Constantina Ubezpieczalnia Społeczna zezwoliła, by podczas jego „operacyj“ mogli być obecni widzowie. W ten sposób bowiem **dentysta rumuński chce spopularyzować się wśród łódzkiej publiczności.**

Jak wiadomo, usuwanie zębów przez p. Constantin odbywa się w ten sposób, iż **dentysta lewą ręką uciska w jakimś jemu wiadomym miejscu czoło pacjentowi, a palcami prawej dziąsło, wyłuskując chory ząb.** Przez naciśnięcie tych miejsc następuje naturalne znieczulenie nerwu, biegnącego od chorego zęba do mózgu i dzięki temu pacjent nie odczuwa bólu.

Pensja p. Constantin wynosi 350 złotych miesięcznie, a niezależnie od tego otrzymuje on **po 10 groszy od każdego usuniętego zęba.** Należy zaznaczyć, że podczas pobytu w komendzie policji w Łodzi gość rumuński na jednym „posiedzeniu“ usunął w ciągu godziny około 150 zębów.

Dziś -- zmiana granic

województwa łódzkiego. — 4 powiaty przyłączono do Poznania

W dniach 30 i 31 marca r. b. p. wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak przeprowadził ostatnią inspekcję wchodzących od dnia 1 kwietnia 38 r. w skład województwa poznańskiego powiatów: kaliskiego, kolskiego, konińskiego i tureckiego oraz miasta Kalisza. Inspekcja ta, nosząca charakter pożegnalnej ograniczyła się do odpraw urzędników wymienionych starostw i wydziałów powiatowych. Do zebranych w salach konferencyjnych pracowników przemawiał p. wojewoda, podkreślając w swych przemówieniach moment przejścia powiatów pod kierownictwo wojewody poznańskiego oraz apelując by zapał i poświęcenie, jakie urzędnicy odchodzący z województwa łódzkiego wkładali w każdą swą czynność przyświecały im nadal w służbie w nowych, zmienionych może tylko co do formy, lecz nigdy co do treści — warunkach.

Na przemówienia p. wojewody odpowiadali panowie starostowie, podkreślając moment trwałości więzów odchodzących powiatów z województwem łódzkim oraz dziękując p. wojewodzie za opiekę i zwierzchnictwo nad wymienionymi powiatami.

Charakter samej inspekcji jak i przemówień miał specjalnie serdeczny nastrój.

Organizacja urlopów pracowniczych

Specjalna konferencja obradować będzie dziś i jutro w Warszawie w sprawie organizacji wywczasów zbiorowych

Warszawa, 31 marca.

(PAT) W zrozumieniu potrzeby zorganizowania w Polsce szerokiej akcji spożytkowania wywczasów, Instytut Spraw Społecznych podjął się, na zlecenie Min. Opieki Społ. wypracowania zasad organizacji tej akcji, przyjmując w podstawowych założeniach co następuje:

Akcja spożytkowania wczasów powinna służyć sprawie **zdrowego wypoczynku po pracy i sprawie podniesienia kultury życia codziennego różnych środowisk społecznych.** Sprzyjając podniesieniu stanu zdrowotności i poziomu kultury różnych warstw narodu, akcja spożytkowania wczasów wypełnia zadanie profilaktyczne. Akcja ta, ogarniając szerokie masy, stać się może czynnikiem ożywienia gospodarczego.

Organizacja akcji spożytkowania wczasów ludności miast i wsi w Polsce powinna nastąpić na **zasadzie koordynacji i zespolenia wysiłków społecznych zorganizowanego świata pracowniczego i zorganizowanej wsi przy współdziałaniu różnych czynników: państwowych, samorządowych, instytucyj ubezpieczeniowych i innych.**

Instytucją, koordynującą wysiłki różnych czynników w zakresie akcji wczasów staje się **zrzeszenie organizacyj oświatowo-kulturalnych,** działające w oparciu o specjalnie do tego celu powołane organy, mianowicie: Fundusz Wczasów, Rada Wczasów oraz Centralne Biuro Wczasów w charakterze organu wykonawczego.

Prace realizacyjne w zakresie akcji wczasów powinny w pierwszym rzędzie objąć **sprawę organizacji urlopów pracowniczych, ze szczególnym uwzględnieniem wyjazdów rodzinnych.**

W związku z podjęciem prac realizacyjnych w zakresie akcji wczasów i w celu rozważenia podstawowych zasad organizacyjnych, Instytut Spraw Społecznych łącznie ze zrzeszeniem organizacyj oświatowo-kulturalnych **zwołuje na 1 i 2 kwietnia r. b. specjalną konferencję, poświęconą sprawom organizacji urlopów pracowniczych o charakterze technicznej narady, obejmującej przede wszystkim przedstawicieli organizacyj społecznych, które zgłosiły już swój udział w akcji zrzeszenia lub zamierzają przystąpić do tej akcji, oraz przedstawicieli zainteresowanych czynników państwowych, samorządowych, instytucyj ubezpieczeniowych, turystycznych i innych.**

Program konferencji składa się z trzech części. Tematem referatów części pierwszej są **problemy ogólno-organizacyjne,** części drugiej — **zagadnienia specjalne, dotyczące wsi i miast,** w części trzeciej treścią referatów będą **wybrane zagadnienia metodyczne w zakresie akcji obozowo-letniskowej.**

„Zegarynka“ informuje o pogodzie

gdy nakręcamy na tarczy telefonicznej cyfrę „2“

Przed kilku laty w centrali PASTY-y w Łodzi zainstalowano „zegarynkę“ — automat, podający o każdej porze dnia i nocy dokładny czas po nakręceniu cyfry „7“.

Popularność „zegarynki“ skłoniła dyrekcję PAST-y do zainstalowania nowego automatu, **informującego o pogodzie.** Automat ten został już po próbach uruchomiony i z dniem dzisiejszym oddany do użytku.

Gdy nakręcimy cyfrę „2“ odezwie się głos niewieści, który poda nam komunikat meteorologiczny na bieżący **dzień.** Działanie tego automatu jest takie same, jak „zegarynki“ z tą tylko różnicą, że gdy automat będzie zajęty nie usłyszymy żadnych sygnałów.

Chłopi zamordowali rządcę majątku

Czernickiego, który przedtym zastrzelił kowala Bednarka. — Niezwykły proces rozpocznie się 4-go b.m. w Łodzi

W dniu 4 kwietnia przed sądem okręgowym rozpocznie się wielki proces przeciwko 22 oskarżonym, odpowiadającym za dokonanie samosądu na rządcy majątku.

Wszyscy oskarżeni są wieśniakami lub robotnikami folwarcznymi i zamieszkują w majątku Szyncyce, gm. Czarnocin, a więc tuż pod Łodzią, lub w sąsiadującej z majątkiem wsi.

Podsądni odpowiadają **za udział w zabójstwie Justyna Czernickiego, administratora majątku Szyncyce, stanowiącego własność przemysłowca łódzkiego A. Daubego.**

Okoliczności tego zbiorowego i bestialskiego morderstwa są następujące:

W dniu 11 sierpnia r. ub. na polach administrowanego przez siebie majątku spotkał rządca **Mariannę Bednarkową**, starszą już kobietę, zbierającą kłosy, pozostałe po sprzęcie zboża. Denat nakazał kobiecie, **by z pola zeszła i kłosy zebrane oddała.** Doszło na tym tle do awantury, w toku której **Bednarkowa poczęła lamentować, że ją Czernicki pobił.**

Na płacz matki nadbiegł jej syn, Franciszek, zatrudniony w kuźni przy dworze. Bednarek miał w ręku kleszcze kowalskie **i dwukrotnie uderzył Czernickiego — jednak gołą ręką.** W obronie własnej, niewątpliwie przedwcześnie, **sięgnął administrator po broń, strzelił do kowala i ranił go.** Ten próbował zasłonić się przed dalszymi strzałami — jednak **po chwili padł i wkrótce zmarł od kul Czernickiego.**

Wieść o tej tragedii rozeszła się po wsi i po majątku lotem błyskawicy. Oczywista, że szczególnie podniecająco działała na wieśniaków **matka zabitego, której rozpacz, krzyki i groźby pod adresem rządcy usposobiły tłum w ten sposób, że wszyscy ławą ruszyli na folwark. Zresztą większość chłopów miała jakieś zadawnione żale lub porachunki z Czernickim. Uzbrojeni w koła, kamienie, łomy — poszli, by się z nim rozprawić.**

Czernicki ukrył się w swym **mieszkaniu, ale tłum drzwi i okna wywalił i natarł na nieszczęśliwego. Już po kilku chwilach został z niego tylko krwawy strzęp ludzki.**

Dochodzenie doprowadziło do osadzenia w więzieniu jako współwinnych w tym strasznym akcie zemsty **22 wieśniaków z matką zabitego, Bednarkową, na czele.**

Proces rozpisany został na trzy dni. Obronę oskarżonych wnoszą adw. Amster, Jeżewski, Pełka, Szczech i inni. (l)

Echa zbrodniczej profanacji kościoła

Głuchoniemy szaleniec został odstawiony do więzienia w Piotrkowie.—Odezwa starosty powiatowego została rozplakatowana w Tomaszowie i okolicznych wsiach

Tomaszów, 31 marca.

W dniu wczorajszym donosiliśmy o ohydnej profanacji kościoła w Chorzęcinie, jakiej dopuścił się 43-letni Teodor Choma z Łodzi, zam. przy ul. Cegielnianej 82.

W związku z tym godnym potępienia czynem szaleńca dowiadujemy się dalszych szczegółów:

Teodor Choma, jak wynika ze znalezionych przy nim w czasie rewizji dokumentów, jest wyznania grecko-katolickiego, pochodzi z Małopolski. Przed niedawnym czasem przeniósł się do Łodzi, gdzie zarabiał na utrzymanie, pomagając dozorcom przy uprzątaniu nieruchomości. Ostatnio wyruszył pieszo w podróż po kraju, wędrując z jednej miejscowości do drugiej.

Dnia krytycznego w godzinach popołudniowych szaleniec usiłował dopuścić się również profanacji kościoła w Wolborzu, lecz przeszkodził mu w tym kościelny.

W następnym etapie swej wędrówki Choma dotarł do wsi Chorzęcin, gdzie o godz. 15-ej dostał się niespostrzeżony przez nikogo do kościoła i dokonał swego ohydnego czynu, demolując urządzenie kościoła.

Szaleniec został przychwycony. Na wiadomość o profanacji świątyni, zebrał się tłum wiernych, który rzucił się na Chomę, **usiłując dokonać nad nim samosądu.** Ks. proboszcz uwolnił Chomę z rąk tłumu i odizolował go do czasu przybycia policji z Tomaszowa.

W czasie wstępnych dochodzeń władze policyjne nie mogły ustalić pobudki jakimi kierował się w swoim potwornym czynie, **gdyż jak się okazuje, jest on głuchoniemy i żadnych wyjaśnień udzielić nie może.** W dowodzie osobistym istnieje adnotacja, że Choma jest głuchoniemy.

Choma został odstawiony do więzienia w Piotrkowie. Dalsze dochodzenie w toku.

W związku z tym wydarzeniem p. starosta powiatowy mgr. Tad. Reindl wydał następującą publiczną odezwę, rozplakatowaną nie tylko w mieście, ale i w okolicznych wioskach.

„W dniu 30 marca 1938 r. wydarzył się ubolewania godny wypadek częściowego zniszczenia wnętrza kościoła katolickiego w Chorzęcinie, którego sprawcą okazał się ujęty na miejscu czynu głuchoniemy, prawdopodobnie upośledzony na umyśle, chrześcijanin Teodor Choma, lat 43, zamieszkały w Łodzi.

Sprawca usiłował również dopuścić się podobnego czynu w kościele w Wolborzu, lecz mu kościelny przeszkodził.

Władze sądowe i prokuratorskie prowadzą dochodzenie. Podając powyższe do wiadomości dla zapobieżenia nieścisłemu podawaniu faktów, które mogą być wykorzystane do szerzenia zamętu, wzywam znaną z patriotyzmu ludność pow. brzezińskiego do zachowania spokoju".

Podpisany: mgr. Tadeusz Reindl, starosta pow. brzezińskiego.

Prawda o T-wie przeciwgruźliczym

Nie uznaje ono w swojej akcji różnic wyznaniowych i narodowościowych

Łódzkie T-wo Przeciwgruźlicze, zgodnie z nazwą, ma na celu zwalczanie gruźlicy tam, gdzie grozi mieszkańcom miasta ta klęska społeczna, skupia w swoim gronie ludzi dobrej woli, którzy bezinteresownie swój czas i wiedzę zagadnieniu poświęcają, wreszcie gromadzi fundusze na cele akcji. Działalność T-wa z natury rzeczy rozciąga się **na całe miasto,** nie ograniczając się do tych czy innych ugrupowań ludności. Zarząd T-wa sądzi, że **ma prawo prosić o poparcie finansowe wszystkich mieszkańców miasta i dlatego przy zdobywaniu funduszów sięga po pomoc ludzi wszystkich wyznań i narodowości.**

Jednym ze źródeł dających materialną podstawę dla akcji T-wa jest jego **biuro odkażania telefonów.** Trzeba podkreślić, że dezynfekcja telefonów jest również akcją przeciwgruźliczą.

Nie powinno nikogo dziwić ani zwracanie się T-wa o poparcie do wszystkich ludzi dobrej woli, ani zatrudnianie płatne przy dezynfekcji telefonów **bezrobotnych bez różnicy wyznania,** boć gruźlica wszystkim nam jednakowo zagraża.

Jedno wymaganie obowiązuje pracowników Biura odkażań: **uczciwość, lojalność państwowa, odbycie służby wojskowej i brak zajęcia.**

Niech ta deklaracja ideowa Łódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego, stosowana i na codzień i od święta oraz uroczyście głoszona podczas „Dni Przeciwgruźliczych" skupi **całe społeczeństwo łódzkie pod jego sztandarem i niech wytrąci z rąk może nieświadomych celu T-wa wrogów broń zmierzającą do szkodzenia ważnej sprawie.**

Złodziej w mieszkaniu defraudanta

b. dyrektora banku L. Mendelsona. — Sąd zmniejszył Lewkowiczowi karę

W okresie dochodzenia przeciwko S. Mendelsonowi — zbiegłemu dyrektorowi banku, o którego wielkich defraudacjach donosiliśmy obszernie — zostało przez władze **zapieczętowane mieszkanie Mendelsona przy ul. Pomorskiej nr. 25.**

Mieszkanie, nie będące pod niczyją pieczą, nie wydawało się złodziejowi nietykalne, mimo urzędowych pieczęci, i w dniu 15 stycznia **włamał się do domu Mendelsona złodziej.**

W chwili, gdy złodziej wychodził z bramy domu przy ul. Pomorskiej 25, **spotkał go wywiadowca, wydelegowany do mieszkania Mendelsona.** Wywiadowca znał złodzieja i rozpoznał w nim wielokrotnie karanego **Abrama Lewkowicza.**

Przy Lewkowiczu znaleziono najrozmaitsze drobiazgi wartości kilkuset złotych.

Skazany przez sąd grodzki na 3 i pół roku, Lewkowicz odwołał się do sądu okręgowego **i wczoraj sprawę tę rozpatrywał sędzia Żabiński.**

Sąd drugiej instancji **zmniejszył złodziejowi karę do dwóch lat więzienia. (l).**

25-lecie Teatru Polskiego w Warszawie



Podczas wczorajszych uroczystości jubileuszowych Teatru Polskiego w Warszawie przemawiał min. Świętosławski, który oświadczył m. innymi co następuje:

Święcąc tę radosną rocznicę pragniemy wyrazić najwyższe uznanie współjubilatowi Teatru Polskiego. Jest nim dyrektor Arnold Szyfman. Jego to bowiem inicjatywa, wola i zapobiegliwość szlachetna zorganizowała wówczas wysiłek społeczeństwa. On tę placówkę powołał do życia, a później jako dyrektor sceny prawie przez całe 25 lat ku najwyższym artystycznym szczytom prowadził.



TEATR POLSKI.

Józef Węgrzyn w dalszym ciągu zbiera zasłużone oklaski w Teatrze Polskim, w którym dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 grana jest sztuka Sheryffa „Kres wędrówki" w reżyserii dyr. H. Morycińskiego.

W pełnych próbach pod reżyserią Leona Schillera barwna „Królowa przedmieścia".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, przedstawienie zawieszone.

Jutro, w sobotę, o godz. 8.15, a w niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" w koncertowem wykonaniu Dunajewskiej, Relewicz-Ziembińskiej, Sykulskiej, Dejunowicza, Kopczewskiego, Leszczyńskiego, Winawera i reżysera St. Wronckiego.

BODO W FILHARMONII.

W dniach 5 i 6-go kwietnia r. b. o godz. 7-ej i 9.30 wiecz. wystąpi w sali Filharmonii Eugeniusz Bodo, znany artysta teatralny i filmowy.

TEATR KAMERALNY.

Pożegnalne występy Teatru „Habima".

Zespół „Habimy" gra dziś, w piątek, o godzinie 8.30 wiecz. potężną sztukę Calderona „Korona Dawida", a w sobotę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. i 8.30 wieczorem „Uriel Acosta" Gutzkowa.

DORA KALINÓWNA W FILHARMONII.

Dora Kalinówna, która tylko na kilka dni przyjechała do Polski z triumfalnego 8-miesięcznego tournee zagranicznego, wystąpi w poniedziałek, dnia 4-go kwietnia o godz. 9-ej wiecz. w sali Filharmonii.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś o godz. 21.30 po raz ostatni po cenach ulgowych dana będzie operetka „Wesele w miasteczku" z udz. P. Bursteina i L. Lux.

PRZYJĘCIE DLA ARTYSTEK „HABIMY".

W sobotę, dnia 2-go kwietnia o godz. 12-ej w południe w Złotej Sali „Grand-Hotelu" podejmuje grono pań zespół kobiecy znakomitego teatru hebrajskiego „Habima".

W tym, zapowiadającym się niezwykle interesująco poranku weźmie również udział grono artystek Teatrów Miejskich w Łodzi.

WYSTĘPY BURSTEINA W FILHARMONII.

Gwiazdor operetki amerykańskiej, Paweł Burstein wystąpił wraz ze swą partnerką, Lilian Lux w premierze nowej komedii muzycznej „Kataryniarz Abraszka". Jeśli można mówić o tej komedii, to przede wszystkim dlatego, że została ona wyposażona w niezwykle melodyjne piosenki, które dają duże pole do popisu Bursteinowi i p. Lux. Goście amerykańscy czują się w operetce, jak ryby w wodzie. Oprócz Bursteina i Lux, którzy są osią przedstawienia, zasłużone sukcesy odniósł cały zespół z pp. S. Natanem, D. Szapiro, Fr. Winter na czele.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ - DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dnia 3-go kwietnia, o godz. 16 w sali Konserwatorium przy ulicy Traugutta 9, tel. 210-86, odbędzie się wieczorek muzyczny uczniowski. W programie klasy fortepianowe, skrzypcowe, śpiewu solowego, instrumentów dętych, wiolonczelowa i kameralna. Dochód przeznacza się na wpisy dla biednych uczniów. Bilety w cenie po 50 gr. i 1 zł. do nabycia przy wejściu na salę.

WPŁATA NA POMOC ZIMOWĄ.

Donoszą nam, że firma J. Salomonowicz, Gdańska 57, spełniła swój obowiązek i wpłaciła całkowitą należność do kasy miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej.

Łódź chce pożyczyć 11 milj. zł.

na tegoroczne roboty inwestycyjne.—Coraz więcej turystów przyjeżdża do Łodzi.—Brak łóżek szpitalnych

Wczoraj wieczorem odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego plenarne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej. Porządek dzienny był bardzo obfity, uporano się z nim jednak szybko, gdyż po za kilku sprawami — wszystkie inne, po zreferowaniu ich przez członków komisyj radzieckich, **uchwalane były bez dyskusji.**

Na wstępie dokonano **wyboru trzech członków i trzech zastępców do komisyj poborowych.** Jako członków wybrano rr. Walczaka, Harasza i Andrzejewskiego, jako zastępców — rr. Jaworowskiego, Antoszkiewicza i Cyrańskiego.

Następnie r. Pawłowski referuje trzy sprawy, wiążące się z realizacją tegorocznego planu robót inwestycyjnych w Łodzi. Pierwsza dotyczy **upoważnienia zarządu miasta do zaciągnięcia pożyczek w wysokości 10.938.423 złotych na roboty;** druga — upoważnienia zarządu miejskiego do pokrywania w roku administracyjnym 1938-39 **wekslami własnymi należności przedsiębiorstwa kanalizacji i wodociągów za nabywane materiały na sumę do 1 miliona złotych i wreszcie — udzielenia zarządowi miejskiemu kredytu otwartego w K.K.O. m. Łodzi do sumy 1 i pół miliona złotych.**

R. Pawłowski szczegółowo zreferował zamierzenia inwestycyjne na rok bieżący, o których pisaliśmy już kilkakrotnie. Poruszył zwłaszcza sprawę trudności w uzyskaniu odpowiednich funduszów. Istnieje jednak **nadzieja, że miasto pożyczkę uzyska.** Z tych względów bez dyskusji wszystkie trzy wnioski rada zatwierdziła.

Bez dyskusji uchwalono następnie **zastosowanie ulg w podatku od zbytku mieszkaniowego dla właścicieli nieruchomości,** którzy w swych mieszkaniach mają prawo mieć jeden pokój na biuro oraz sprawy nabycia szeregu gruntów na cele regulacji miasta i wreszcie przystąpiono do omawiania sprawy turystyki w Łodzi.

Referuje tę sprawę r. Smolarek, który zwraca uwagę, że gdy dawniej Łódź była skrzętnie omijana przez turystów, obecnie obserwuje się zjawisko bardzo dodatnie **coraz więcej wycieczek przybywa do naszego miasta.** Najwięcej kłopotu sprawiają **noclegi dla wycieczkowiczów, z tego względu, że hotele są stosunkowo drogie.** Miasto urządziło tedy schronisko turystyczne przy ul. Brzeźnej Nr. 3, obliczone na 120 łóżek. **Pierwsza noc w schronisku kosztować będzie 80 groszy, następne po 50 groszy.** Obecnie magistrat wnosi o uchwalenie wydatku w kwocie 8.500 złotych na urządzenie schroniska.

R. Malinowski uważa, że suma ta jest niewystarczająca i **proponuje podwyższyć ją do 20 tysięcy złotych.** Mówi on, że skoro obserwujemy tak korzystne zjawisko, jak wzrost ilości wycieczek turystycznych do Łodzi, należy dołożyć wszelkich starań, by **wycieczkowicze wynieśli jaknajlepsze wrażenia.** Schronisko tedy musi być urządzone z komfortem, estetycznie i nie należy na ten cel żałować pieniędzy, gdyż miastu opłaci się to stokrotnie.

Dyr. Kalinowski w odpowiedzi wyjaśnia, że suma, zaproponowana przez magistrat jest wystarczająca, a to z następującego względu: **zarząd miejski zawarł umowę z najlepszymi hotelami łódzkimi, które członkom wycieczek turystycznych oddawać będą pokoje po 3 złote za dobę.** Tylko dla tych, których nie stać na 3 zł. przeznaczone jest schronisko. Szczegółowe obliczenie wykazało, że kosztem 8 i pół tysiąca złotych będzie on urządzone bardzo estetycznie i ładnie.

Uzupełnia te wyjaśnienia wiceprez. Pączek, który omawia szczegółowo zalety wydanego „Przewodnika", twierdząc, że **ani jedno miasto w Polsce, nawet żadne uzdrowisko, nie zdobyło się na przewodnik tego rodzaju, jaki wydała Łódź.**

Bez dyskusji uchwalono następnie **umorzenie pożyczki, zaciągniętej przez ŁKS na budowę stadionu sportowego i przystąpiono do rozpatrywania sprawy utworzenia izolatorium dla osób, zagrożonych chorobami zakaźnymi.** Referuje tę sprawę dr. Mogilnicki, który wskazuje, że dotąd nie było gdzie lokować najbliższego otoczenia chorego zakaźnego na krótki okres obserwacyjny, dla stwierdzenia, czy choroba nie udzieliła się otoczeniu. Przy okazji tej sprawy dr. Mogilnicki omawia bardzo **złą sytuację szpitalnictwa w Łodzi.** Według norm europejskich **Łódź powinna mieć 3500 łóżek szpitalnych, posiada zaś tylko 1075. Ta sprawa będzie musiała być jaknajrychlej rozwiązana.**

Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw, posiedzenie zamknięto. (s)

20 tys. Żydów wyjedzie z Polski do Palestyny

w ciągu roku bieżącego. — Nowe zasady przydziału certyfikatów. - Pertraktacje z rządem polskim. — Przed rokowaniami o transfer dla Austrii

Wczoraj bawili w Łodzi członkowie egzekutywy Agencji Żydowskiej — instytucji, będącej jakgdyby **nieoficjalnym rządem żydowskim w Palestynie, pp. Izaak Gruenbaum oraz dr. Ruppin.** W związku z tym odbyła się konferencja prasowa, na której członkowie Agencji oświetlili szereg interesujących i aktualnych problemów.

Po zagajeniu konferencji przez dr. Tartakowera, jako pierwszy zabrał głos **p. Gruenbaum,** który zwrócił uwagę, że toczące się rokowania pomiędzy Wielką Brytanią a Italią, wzbudziły pewne zaniepokojenie wśród Żydów, którzy obawiają się, że może to wywrzeć **niekorzystny wpływ na decyzje w sprawie** Palestyny, jako kraju śródziemnomorskiego. Dr. Gruenbaum twierdzi jednak, że w toku pertraktacyj angielsko-włoskich sprawa ta nie była zupełnie poruszana, zresztą podział Palestyny **i utworzenie państwa żydowskiego jest sprawą** przesądzoną **i Wielka Brytania nie** dopuści do **jakichkolwiek dyskusji na ten temat.**

Następnie dr. Gruenbaum omówił stosunek państw arabskich do sprawy państwa żydowskiego w Palestynie, twierdząc, że **w Europie mylnie się komentuje** te **sprawy.** Mylny jest przedewszystkim pogląd, że może powstać blok państw arabskich, skierowany przeciwko żydowskiej Palestynie. Państwa arabskie w chwili obecnej są dalsze aniżeli kiedykolwiek od idei stworzenia bloku. Nprz. **Liban pragnie oderwać się od Syrii i uzyskać niepodległość. Boi się on hegemonii arabskiej i nie chce do niej** dopuścić. Do projektu utworzenia państwa żydowskiego odnosi się życzliwie. Egipt **ogłosił żupełne desinteressement w tej sprawie,** kierując się odnośnie Palestyny **linią polityczną angielską,** która, wbrew wszelkim pozorom, jest **bardziej prożydowska, aniżeli proarabska. Syria ma poważne kłopoty wewnętrzne w związku ze sprawami Aleksandretty i Libanu.** Niegdyś była zainteresowana w szerzeniu fermentów w Palestynie, dziś jednak zdaje sobie sprawę z tego, że swe trudności wewnętrzne może pokonać tylko wówczas, gdy w Palestynie zapanuje spokój. **Tak samo Irak, który w sprawie Palestyny obecnie postępuje ściśle według wytycznych angielskich.** Tylko Saudia jest sfinksem — niewiadomo, jakie będą jej ostateczne posunięcia. O bloku panarabskim w tej sytuacji mówić niepodobna.

Następnie p. Gruenbaum omówił nowe, bardzo interesujące **zasady przydziału certyfikatów emigracyjnych do Palestyny.** Dotychczas jeden certyfikat obejmował jedną osobę, dziś **obejmować będzie całą rodzinę** t. zn. **na 1 certyfikat udać się może do Palestyny rodzina, niezależnie od tego, wiele liczy osób.** Emigrantów-kapitalistów wyjęto z pod kontyngentu. W bieżącym półroczu przydzielono **po za kontyngentem 2000 certyfikatów dla grupy kapitalistów,** oznacza to możność emigracji w tej grupie około 8000 osób. 1000 certyfikatów wydano dodatkowo po za kontyngentem dla robotników z rodzinami, za tym oznacza to możnoć emigracji dodatkowej dla 4000 osób. Studenci, uczniowie, którzy wliczani byli w kontyngent, obecnie otrzymywać będą **prawo wjazdu poza kontyngentem — bez ograniczeń.** Jeśli chodzi o Polskę, **w ciągu bieżącego roku będzie mogło wyemigrować z Polski do Palestyny 20.000 osób.**

Jedyną ujemną stroną nowego układu certyfikatowego jest to, że dawniej mierzono zdolność absorbcyjną kraju **według obszaru całej Palestyny,** dziś już mierzy się tylko **na podstawie tej części Palestyny, w której ma być utworzone państwo żydowskie.** Ale i ta przeszkoda będzie usunięta. W końcu p. Gruenbaum nadmienił, że **Agencja Żydowska prowadzi obecnie pertraktacje z rządem polskim w sprawie emigracji.** Chodzi o rozstrzygnięcie zasadniczej sprawy, że **bez emigracji kapitałów nie jest możliwa emigracja robotnicza na szeroką skalę.**

Następnie zabrał głos dr. Ruppin, który omówił **sytuację Żydów niemieckich i austriackich.** Od roku 1933 emigrowało do Palestyny 45.000 Żydów z Niemiec. Wobec wprowadzenia transferu można było dużo kapitałów żydowskich z Niemiec przenieść do Palestyny. **Obecnie delegat Agencji udaje się do Niemiec i rozpocznie pertraktacje z rządem w sprawie transferu dla Austrii. Ogólna liczba Żydów w Austrii wynosi 170.000.**

Jeśli chodzi o sytuację gospodarczą w Palestynie jest ona trudna, ze względu na zahamowanie ruchu budowlanego, spowodowane zmniejszoną emigracją. Ale rolnictwo rozwija się pomyślnie, produkcja plantacyj pomarańczowych wzrasta — w roku bieżącym przeznaczonych jest 11 milionów skrzyń pomarańczy na eksport. W ciągu dwóch lat kryzys w Palestynie będzie całkowicie opanowany, — zakończył swe wywody dr. Ruppin. (t).

Amerykańskie metody sprzedaży

Znajomość psychiki klienta jest warunkiem powodzenia

Wiele amerykańskich domów, produkujących drogą bieliznę damską zabiega nie tylko o klientki panie, ale i o panów. Jak bowiem uczy doświadczenie — mężczyźni kupują zawsze droższe artykuły niż kobiety. Dlatego właśnie pewien dom zwraca się do wielu panów ze swego okręgu nieraz drogą telegraficzną z zaproszeniem do przybycia i obejrzenia w godzinach wieczornych nowych kolekcyj damskiej bielizny i damskich drobnostek.

Ponieważ mężczyznom, zakupującym tego rodzaju artykuły brak znajomości rzeczy — trzeba odpowiednio taktownych sprzedawczyń, któreby doradziły.

* * *

Pewien sklep, prowadzący jako specjalność artykuły dla niemowląt, zaangażował wykwalifikowaną pielęgniarkę, która poucza matki, jak dzieci przewijać, jak stosować te lub inne zakupione w tym właśnie sklepie artykuły.

* * *

Stenotypistki, biuralistki i t. d. młode przeważnie niewiasty pracujące w kantorach, bankach i t. d., to poważny klient w dziedzinie galanterii, bielizny, pończoch i t. d.

Pewna firma amerykańska specjalnie zwraca się do tej kategorii klientek, wystawiając w oknie manekin przy maszynie, reklamując artykuły i gatunki praktyczne i odpowiednie do noszenia w biurze i t. d. Pomysł miał wielkie powodzenie, interesy firmy ożywiły się znacznie.

Żądamy kolonij zamorskich dla Polski

Odszkodowania za zburzone domy

domagają się ich właściciele.—Komisja stwierdziła, że żądania te są pozbawione podstaw prawnych

Na jednym z posiedzeń tymczasowej rady miejskiej poruszono bardzo ciekawą sprawę o odszkodowania dla **właścicieli domów drewnianych, które, jako zagrażające bezpieczeństwu i nie nadające się więcej do remontu, ulegają przymusowej rozbiórce.**

W toku dyskusji wskazano, że domy te są **ubezpieczone w powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych,** właściciele ich płacą przez kilkadziesiąt lat premie asekuracyjne, zabezpieczając się przed pożarami. Tymczasem rozbiórka przymusowa stanowi dla właściciela domu **klęskę, równającą się pożarowi,** z tą różnicą, że nie otrzymuje on żadnego zgoła odszkodowania.

Sprawa ta została przekazana komisji i była rozpatrywana wczoraj szczegółowo na posiedzeniu tej komisji. Zwrócono w toku obrad uwagę, że **Łódź posiada dużą ilość starych drewnianych** budynków, które będą musiały ulec rozbiórce. Ponieważ właścicielami tych domków są przeważnie ludzie mało zamożni albo zupełnie niezamożni, a lokatorzy rekrutują się z pośród najbiedniejszego elementu, sprawa ta istotnie wymaga bardzo poważnego rozważenia. Z jednej strony bowiem pozbawia się właścicieli ich mająteczku, z drugiej zaś — pozbawia się lokatorów dachu nad głową.

Po dokładnym jednak zapoznaniu się z przepisami prawnymi, **komisja doszła do przekonania, że niestety, nie ma żadnych podstaw, by miasto mogło płacić jakiekolwiek odszkodowanie właścicielom rozbieranych przymusowo domów.** Z tych względów sprawa ta nie nadaje się również do rozważania na radzie miejskiej, wkracza bowiem w kompetencję ciał ustawodawczych. Wobec powyższego komisja postanowiła **przejść nad tą sprawą do porządku dziennego,** z tym jednak, że jeśli organizacje właścicieli nieruchomości podejmą jakąś akcję na terenie rządu i sejmu — zarząd miejski będzie współdziałał z nimi w całej rozciągłości. (i)

W walce o lepsze warunki pracy

Memoriał do ministerstwa opieki społecznej.—Zatargi, strajki i nowe układy zbiorowe

Jak wiadomo, na skutek interwencji związków zawodowych ministerstwo opieki społecznej postanowiło **uruchomić z dniem 1 kwietnia obwodowy inspektorat pracy w Pabjanicach,** który obejmowałby swoją działalnością powiaty łaski, sieradzki i wieluński. Przyczyniłoby się to do znacznego usprawnienia kontroli fabryk w tych powiatach, które dziś podpadają pod kompetencję inspektoratu w Łodzi.

Ponieważ do dnia wczorajszego ministerstwo opieki społecznej nie wydało w tej sprawie żadnego zarządzenia, **związki zawodowe wysyłają dziś memoriał, prosząc o przyśpieszenie decyzji.**

Przedstawiciele związku „Praca“ interweniowali wczoraj w urzędzie wojewódzkim, prosząc o **poparcie postulatu sezonowców w sprawie podwyżki płac i pracy w ciągu sześciu godzin tygodniowo.** Delegacja otrzymała zapewnienie że władze wojewódzkie poczynią odpowiednie starania w ministerstwie opieki społecznej.

* * *

Wczoraj podpisano w inspekcji pracy **układ zbiorowy w przemyśle dzianym fantazyjnym.** Nowa umowa obowiązywać będzie do 1 lipca 1939 roku. Ustala ona szczegółowe stawki płac dla robotników.

* * *

ZPZZ zwołał na jutro **zebranie delegatów fabrycznych przemysłu włókienniczego.** Na zebraniu omówiona będzie sprawa regulaminu dla delegatów oraz akcji o 40-godzinny tydzień pracy.

* * *

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się **konferencja w sprawie cennika dla pracowników szewskich.** Podpisany został dodatkowy układ zbiorowy w tej sprawie i tym samym zatarg został zlikwidowany.

* * *

Donosiliśmy **o akcji woźniców,** zatrudnionych w przedsiębiorstwach transportowych. W ubiegłym tygodniu **proklamowali oni strajk,** domagając się umowy zbiorowej, lecz po 24 godzinach strajk przerwali, chcąc wyczerpać jeszcze polubowne środki likwidacji zatargu. W poniedziałek odbyć się ma **ostateczna konferencja w inspekcji pracy** — w razie gdyby nie doprowadziła ona do pozytywnego wyniku, strajk zostanie wznowiony.

W niedzielę odbędzie się **walne zebranie robotników przemysłu metalowego,** zrzeszonych w ZPZZ. Na zebraniu omówiona będzie sprawa nadania t..zw. „prawa powszechności“ umowie zbiorowej. (i)

Dziś Manuelo Bianco oczaruje wszystkich „w Casanovie“



Zapowiedź przyjazdu słynnego w całym świecie Manuela Bianca wzbudziła w Łodzi zrozumiałe zainteresowanie. Wspaniały śpiewak argentyński, który w ubiegłym roku odbył tournee artystyczne po całej Polsce i wystąpił kilkakrotnie przed mikrofonem radia warszawskiego, pozyskany został na szereg występów przez ruchliwą dyrekcję dancingu „Casanova“.

Dziś ujrzymy go po raz pierwszy w „Casanovie“.

Poza tym znakomity program w wykonaniu nowozaangażowanych sił zagranicznych i polskich. Orkiestra króla jazzu Fr. Witkowskiego.

Po południu five z pełnym programem artystycznym.

Kulisy radiofonii

Książka, opracowana przez kierownika Biura Studiów Polskiego Radia

W każdym domu, w którym jest radio, toczą się rozmowy i dyskusje o ulubionych audycjach, o programach krajowych i zagranicznych, o wykonawcach i t. p. Nie jednego słuchacza zaciekawiają **kulisy radiofonii,** a prawie każdy chciałby poznać różne sprawy, związane z działalnością radia, które odgrywa coraz większą rolę w kształtowaniu się stosunków. Ostatnie wypadki w Austrii dowiodły, czym jest radio i jak ogromną jest potęgą jako narzędzie propagandy.

W pierwszych dniach maja ukaże się zapowiedziana od kilku tygodni książka o radio pod tytułem: **„Kulisy radiofonii“,** opracowana przez znanego prelegenta i znawcę spraw radia Krzysztofa Eydziatowicza — kierownika Biura Studiów Polskiego Radia.

Książka „Kulisy radiofonii“ będzie starannie wydanym tomem (320 stron), w którym **autor** przedstawia nieznane na ogół sprawy, dotyczące radiofonii nie tylko polskiej, ale i naszych sąsiadów, których anteny promieniują na terytorium Polski. Omawiana książka składa się z pięciu zasadniczych części: 1-sza opisuje **dzisiejszą rolę radia** w życiu ludzkości i pozycję gospodarczą, jaką zajmuje radiofonia w różnych krajach. 2-ga część jest poświęcona **budowie programów radiowych** i różnym zagadnieniom, związanym z programem. W części 3-ciej opisuje autor **kulisy pracy, związanej z wykonywaniem programu.** Część 4-ta poświęcona jest słuchaczom, t. j. ich charakterystyce. W tym rozdziale każdy słuchacz znajdzie swój „konterfekt“. Ostatnia część zawiera **opisy wielkich radiofonii zagranicznych: angielskiej, niemieckiej, sowieckiej i kilku innych krajów.** W książce tej znajdzie każdy radiosłuchacz odpowiedź na różne pytania, które mu się nieraz nasuwają podczas słuchania programów krajowych i zagranicznych.

Do **15 kwietnia** cena tej książki wynosi w przedpłacie 3 złote. Po tym terminie cena wynosić będzie 6 złotych. „Kulisy radiofonii“ można zamawiać wpłacając 3 złote na konto PKO 171 dla „Wydawnictwa Książki o Radio“, ale **tylko do 15 kwietnia.**



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 1-go kwietnia 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Prima Aprilis“ — wesoła audycja z udziałem Szczepka i Tońka (Lwów). 11.40—11.57: Tenor Francesco Merli w duetach operowych (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Wesołe wiązanki (płyty). 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Piosenki angielskie (płyty). 15.10—15.27: Piosenki angielskie (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00: „Hokus-pokus-dominikus“ — wesoła audycja dla dzieci w opracowaniu Jerzego Gerżabka (Poznań). 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa ze Lwowa. 16.15—16.50: „Ze wspomnień Komilitona“ — lekka audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Zbigniewa Lipszyńskiego i Jerzego Tepy w wyk. zespołu „Śląskiej Pozytywki“ (Katowice).

16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: Pośrednictwo pracy — pogadanka, wygł. R. Dalborowa. 17.15—17.50: Z teki kompozytorów lwowskich. Wykonawcy: Maria Marco (skrz.), Eug. Zarzycka m/sopran, dr. Seweryn Barbag — fortepian (Lwów).

17.50—18.00: Przegląd wydawnictw — profesor Henryk Mościcki.

18.00—18.10: Komunikat śniegowy (Kraków). Wiadomości sportowe (Warszawa).

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Koncert rozrywkowy w wykonaniu Zdzisława Suwalskiego — lekkie piosenki i Gustawa Tesznera — utwory fortepianowe i akompaniament. (Audycja wymienna do Krakowa i Katowic).

18.40—18.55: Pogadanka gospodarcza — „Przez spółdzielczość do dobrobytu ekonomicznego robotnika łódzkiego“ — wygłosi Władysław Michałkiewicz.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.30: Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz“ — szkic obyczajowy według Bertelsa. Opracowała Stan. Harasowska (Wilno).

19.30—19.50: Recital mandolinowy Fanny Ślezak.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20.00—21.55: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Krakowski zespół instrumentalny pod dyr. Franciszka Nierychły, Helena Zboińska-Ruszkowska — sopran, i Józef Mikulski—wiolonczela (Kraków).

W przerwie około godz. 20.50: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.55—22.50: Pierwsza krajowa audycja telewizyjna Lwowa). Transmitują: Ameryka, Australia, Azja i Europa.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka nastrojowa (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.10 M. OSTRAWA: Pogad. w języku polskim.
20.30 PARIS P.T.T. Koncert symfoniczny.
21.00 RZYM: „Zygfryd“ — opera Wagnera (tr. z La Scali).
24.00 RADIO PARIS: Koncert nocny.

„Szabla na kilimie“

zalecana bibliotekom wojskowym

Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy przy M. S. Wojsk. zlecił książkę red. Stanisława Rachalewskiego p. t. „Szabla na kilimie“ wszystkim bibliotekom wojskowym.

Treścią tej żywej i zajmującej książki, wydanej nakładem księgarni S. Seipelta w Łodzi są dzieje życia i walk 203 pułku ułanów podczas wojny polsko-rosyjskiej w r. 1920.

Ze względu na wartość historyczną i literacką tego dzieła Wojskowy Instytut zaleca go wszystkim bibliotekom wojskowym.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

K. I. Ż. gości w sobotę, 2-go kwietnia r. b., o godz. 9.30 wiecz. znakomitego krytyka literackiego dr. Ch. Loewa z Krakowa, który zagai wieczór dyskusyjny odczytem p. t. „Kij w klerkowisku“. Interesujące tezy odczytu: Żydzi pisarze polscy — od Juliana Klaczki do Juliana Tuwima. Antysemityzm literacki jako produkt powojenny. Stosunek konserwatystów — Pieńkowski Stanowisko pisarzy typu szlacheckiego—Rostworowski. Stanowisko klerków — Irzykowski. I cóż dalej pariasie na Parnasie? Kij w klerkowisku. Od Juliana Tuwima do Juliana Bendy. Po odczycie dyskusja. — Wstęp dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

Laureat Konkursu Polskiego Radia



Dyrektor inż. B. Konarski wręcza w imieniu Polskiego Radia klucze od samochodu Chevrolet, laureatowi Wielkiego Konkursu Zimowego, p. Bronisławowi Micielskiemu, łodzianinowi, pracownikowi zakładów I.K. Poznańskiego.

Z żałobnej karty

Ś. p. Antoni Hilczer

W dniu 29 marca r. b. zmarł ś. p. Antoni Hilczer, długoletni pracownik Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Ś. p. Antoni Hilczer, łodzianin, należał do szeregów, które nie uginały się w walce o Niepodległość Polski.

W latach 1907/9 prowadzi w Łodzi zakonspirowane kursy języka polskiego i historii Polski. Za akcję tę zostaje w roku 1909 aresztowany, więziony w Łodzi i Piotrkowie oraz skazany w roku 1911 na katorgę i wieczyste wygnanie, z którego powraca w roku 1917, zwolniony przez rząd Kiereńskiego.

W roku 1919 bierze udział w wojnie polsko-bolszewickiej.

Ś. p. Antoni Hilczer odznaczony był Krzyżem Niepodległości, Medalem za wojnę oraz honorową odznaką za udział w walce o szkołę polską.

Pogrzeb ś. p. Antoniego Hilczera odbędzie się dziś, dnia 1-go kwietnia, o godz. 4-ej po poł. z kościoła św. Anny na cmentraz na Zarzewie.

Osierocił żonę i dzieci.

Cześć Jego pamięci!

Teatr dla dzieci

Dzieci, którym się należy o wiele więcej, niż otrzymują od dorosłych, zyskały placówkę, dostarczającą emocji najszlachetniejszego gatunku i zasługującą na poparcie.

Ktokolwiek był na przedstawieniu nowego stałego teatru kukiełkowego dla dzieci „Kot w butach", ten napewno pierwszy raz w życiu widział publiczność teatralną tak bezpośredni i aktywny biorącą udział w rozgrywających się na scenie zdarzeniach.

Po pierwszej premierze „Kota w butach", na którą dano piękną „sztuczkę" Julii Duszyńskiej „O raku nieboraku i o pstrągu dziwolągu", można już śmiało określić rolę teatru dziecięcego jako najlepszego propagatora piosenki i melodii wśród dzieci.

Zasłyszane piosenki idą z dziećmi do szkół i domów rodzinnych. Ładne i estetyczne obrazki scenek utrwalając się w oczach dzieci, budzą ich wyobraźnię i poczucie smaku, a intencje sztuki „O raku nieboraku i pstrągu dziwolągu", związanie treści we wszystkich szczegółach ze światem zainteresowań dziecka stwarza, że wszystko w tym teatrze jest dla małego widza zrozumiałe, bliskie i ciekawe.

Mimo prostoty i celowej naiwności przedstawienie Teatru Kukiełek jest dostatecznie bogate, by zaobsorbować uwagę dziecka nawet o bujnej wyobraźni i żywej uczuciowości. Na bogactwo to składają się przede wszystkim wrażenia wzrokowe — znakomite dekoracje i piękne, artystycznie wykonane przez artystów Witolda Millera i Wandę Pawłowską kukiełki, wrażenia muzyczne i literackie wiążą się w jedną prostą i harmonijną całość o niezaprzeczonej wartości estetycznej. Zasługa to zarówno tekstu Duszyńskiej, jak i kompozycji muzycznych Anny Osser oraz walory doskonale dobranego zespołu recytatorów — zespołu ludzi młodych, ożywionych ideą rzetelnej i wdzięcznej pracy dla dzieci.

Umiejętna konferansjerka pozwala dzieciom nie tylko uświadomić sobie przeżywane wrażenia, ale je pogłębić i utrwalić.

Teatr Kukiełek w Łodzi oparł się o 10-letni dorobek Teatru warszawskiego „Baj", którego kierownik Jan Wesołowski wyreżyserował w Łodzi „Raka nieboraka"... Z „Baja" są kukiełki i dekoracje. W ten sposób teatr łódzki ustrzegł się niedociągnięć i niecelowych eksperymentów, dając przedstawienie o bardzo dobrym poziomie.

St. Z.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, T. Stanielewicz — Pomorska 91, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, — A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

Armia polska we Francji

Wspomnienia Francuza, który był polskim oficerem. — Francuzi wydawali rozkazy Polakom... po niemiecku

Paryż, w marcu.

Dziennikarz paryski, **Marcel Baldet**, oświadczył na wstępie naszej znajomości:

— Może to pana zainteresuje: **byłem jednym z pierwszych oficerów polskiej armii!**

— Pan?!

— **Tak, tak! Od tego czasu minęło** przeszło dwadzieścia lat... Wraz z kolegami byłem wówczas odkomenderowany jako instruktor do formującego się na terytorium Francji korpusu polskiego pod wodzą generała **Hallera. Z** owych czasów zachowałem bardzo miłe i interesujące wspomnienia:

— Byłem wówczas porucznikiem. Podczas urlopu dostałem rozkaz, aby w oznaczonym dniu **stawić się w miejscowości Sille — le Guillaume w departamencie Sarty.** Nie wiedziałem zupełnie, co to za miejscowość i po co mnie tam wzywają. Dopytywałem o to wszystkich kolegów, ale żaden z nich nie mógł mnie objaśnić. Aż wreszcie spotkałem znajomego kapitana, który mi oświadczył: **„To ja prosiłem, aby mi Pana przydzielono. Razem pojedziemy do Sille— le — Guillaume".**

— „No, dobrze, panie kapitanie — odparłem —ale co się tam właściwie mieści?".

Odpowiedź wprawiła mnie w zdumienie:

— **Polska armia!"**.

Nie przypuszczałem wówczas, że ten korpus stanie się jedną z części armii. Niepodległej Polski.

Kiedyśmy przybyli na miejsce, oddano nam — a było nas kilku — piękne i wygodne apartamenty. Urządziliśmy się jak najlepiej, ale kazano nam czekać. Oczekiwanie trwało kilka tygodni. Nudziliśmy się śmiertelnie. Aż wreszcie pewnego dnia **zjawił się tłum ludzi, mówiących napoły po angielsku, napoły zaś w nieznanym nam języku.** Byli to ochotnicy armii generała Hallera, przybyli ze Stanów Zjednoczonych i z Kanady. Naszą uwagę zwrócił fakt, że **ludzie ci, choć urodził się w Ameryce, albo przebywali tam od wielu lat najmłodszych, znali wszyscy polski i mówili po polsku.** Wszyscy mieli głęboko zakorzenione poczucie narodowe i jak najwięcej dobrej woli. Ale... nie mieli najmniejszego pojęcia o wojskowości. Trzeba ich było uczyć początków. Największą trudność przedstawiała oczywiście sprawa językowa. Nasi nowi żołnierze nie znali absolutnie francuskiego, myśmy zaś umieli bardzo słabo po angielsku, a po polsku to już wcale! Dawaliśmy sobie jednak radę. **Jestem przekonany, że dzisiaj jeszcze, po dwudziestu latach, potrafiłbym dowodzić kompanią po polsku!**

— Ten stan rzeczy i ciężka praca trwały aż do przełomowej chwili, **kiedy zaczęto tworzyć oddziały złożone z jeńców wojennych,** byłych żołnierzy armii niemieckiej i austriackiej. Nowy element znał się doskonale na życiu wojskowym. Byli to żołnierze świetnie obeznani z musztrą — w przeciwieństwie do Polaków amerykańskich, będących par excellence cywilami. Francuscy instruktorzy mieli tu nader łatwe zadanie, ale **rozkazy — dla uproszczenia — wydawano po niemiecku.** Wytworzyła się więc sytuacja wręcz paradoksalna i nie pozbawiona pewnej pikanterii: **tworzyliśmy wojsko przeznaczone do walki z Niemcami ,wydając rozkazy... po niemiecku!** Formowały się wówczas coraz to nowe oddziały ochotników było coraz więcej. Generała Hallera widywaliśmy bardzo często, gdyż żywo interesował się postępami manewrów i co kilka dni wizytował oddziały. Już po zawieszeniu broni przeniesiono nas do Quintin; w głąb Bretanii, gdzie prowadziliśmy dalej ćwiczenia, aż do chwili podpisania pokoju. Wtedy armia polska opuściła Francję, aby udać się do odzyskanej Ojczyzny, a nas przeniesiono do innych formacyj.

K. F.

Wieści sportowe

Paragraf aryjski w sporcie

Klub Kajakowców w Toruniu nie respektuje zarządzeń PUWF

Na walnym zebraniu Klubu Kajakowców w Toruniu doszło do poważnego konfliktu na tle „paragrafu aryjskiego", Już na początku zebrania jeden z członków zainterpelował prezesa klubu kpt. Kwiatkowskiego dlaczego nie przedłożył zgromadzeniu zgłoszonego w terminie wniosku o wprowadzenie „paragrafu aryjskiego" w klubie.

Kpt. Kwiatkowski wyjaśnił wówczas, iż wniosek nie może być na zebraniu rozpatrywany, gdyż sprzeciwia się to zarządzeniom dyrektora PUWF, gen. Olszyny Wilczyńskiego. Podobne oświadczenie złożył też przedstawiciel okręgowego urzędu kpt. Laurentowski.

Wniosek został nadal podtrzymany przez obecnych, a mgr Cholewa zaznaczył, że klub jest gotów wystąpić do Związku Związków, aby ten paragraf uchwalić. Kpt. Laurentowski oświadczył, że wobec takiego stanowiska zebranych musi on opuścić salę. Wraz z przedstawicielem Okręgowego Urzędu zebranie opuścili dotychczasowy prezes klubu kpt. Kwiatkowski, kpt. Pysz i kpt. Wilamowski.

Nowym prezesem klubu został p. Domański, który zapowiedział zwołanie w ciągu miesiąca nadzwyczajnego walnego zebrania klubu, które rozpatrzy sprawę „paragrafu aryjskiego".

Jędrzejowska zwycięża i w grze podwójnej

Antibes, 31 marca

Międzynarodowy turniej tenisowy w Antibes wygrał niespodziewanie Rumun Tanasesco, bijąc w finale Szweda Wallen 6:3, 6:3, 6:1.

Grę pojedyńczą pań jak wiadomo wygrała Jędrzejowska, bijąc w finale Deutsch 6:3, 6:3.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Schröder pokonała w finale parę Deutsch — Ellmer 6:2, 6:1.

W grze podwójnej panów z wyrównaniem zwyciężył król szwedzki „Mr. G.", mając za partnera Schrödera.

Nowy sukces Taluna w Ameryce

Nowy Jork, 31 marca

Debiut olbrzyma wileńskiego Taluna w Nowym Jorku na słynnym stadionie w Madison Square Garden zakończył się nowym sukcesem Polaka. Talun pokonał doskonałego zapaśnika Stracka w trzy minuty 33 sek.

Piłkarze Hakoahu opuścili Wiedeń

Z powodu rozwiązania słynnego Hakoachu wiedeńskiego przez władze hitlerowskie, doskonali piłkarze tego klubu znaleźli się w bardzo ciężkiej sytucji materialnej.

Szereg graczy, obywateli austriackich, jak Reich, Zinadler, bracia Ehrlich, Platschek i inni, nie może znaleźć zatrudnienia w Austrii, nie może też jednak opuścić jej granic.

Natomiast gracze, którzy nie byli obywatelami Austrii wyjechali już za granicę. Levi i Egri powrócili na Węgry, Weiss wyjechał do Czechosłowacji, gdzie będzie grał w fabrycznym zespole Bata w Zlinie. Bardzo niemiła przygoda spotkała obrońcę Einziga (obywatela węgierskiego), który zgubił wszystkie swoje dokumenty i nie może na razie wyjechać, będąc narażony na szykany ze strony władz.

Tłoczyński w Łodzi

Znakomity tenisista wstępuje do ŁKLT

Sport tenisowy w Łodzi wykazywał w ostatnich czasach zastraszającą bezczynność. Po latach pełnych sukcesów, w których ŁKLT dzierżył tytuł mistrza drużynowego Polski przyszły lata niepowodzeń i braku jakiejkolwiek inicjatywy. Doszło nawet do tego, że w roku ubiegłym nie odbył się tradycyjny doroczny turniej międzynarodowy o mistrzostwo Łodzi, mający tak piękną kartę w historii sportu tenisowego w Polsce.

Obecnie w tenisie łódzkim zachodzi bardzo poważna zmiana. Oto do Łodzi przybywa na stałe znakomity tenisista Ignacy Tłoczyński, który otrzymał tu posadę w jednym z przedsiębiorstw wielkiego przemysłu. Przyjazd Tłoczyńskiego do Łodzi przyczyni się bezwątpienia do poprawy sytuacji. Jak się dowiadujemy Tłoczyński ma zasilić szeregi ŁKLT.

Dziś mecz WIMA — Sokół

W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu Wimy przy ulicy Rokicińskiej towarzyski mecz bokserski Wima — Sokół, w programie którego odbędą się następujące walki: waga musza: Usielski (Sok.) — Błasiński (W.), waga kogucia: Stolecki (S.) — Pluta (W.), waga piórkowa: Kacprzak (S.) — Ciesielski (W.), waga lekka: Pietraszewski (S.) — Wróbel (W.), waga półśrednia: Leśkiewicz (S.) — Szeffer (W.), waga średnia: Pilarski (S.) — Owczarek (W.) i Rutkowski (S.) — Chabiński (W.), waga półciężka: Dybilas (S.) Wolski (Wima).

ŁKS gra w Radomiu

Ligowa drużyna ŁKS-u, korzystając z wolnego terminu, rozegra w niedzielę nadchodzącą mecz towarzyski w Radomiu z tamtejszym klubem „Broń". Ł.K.S. wyjeżdża do Radomia w składzie: Andrzejewski (Cegliński), Karasiak, Fliegel, Przygoński, Król, Tadeusiewicz, Miller, Stegliński, Lewandowski, Korporowicz i Jach. Drużyna jedzie do Radomia autobusem.

Będzie to ostatni mecz treningowy ŁKS-u przed kampanią ligową, gdyż 10-go kwietnia Ł.K.S. rozegra pierwszy w tym sezonie mecz ligowy z Warszawianką (w Warszawie).

Pierwszy krok szermierczy

W ciągu wtorku i środy odbył się w sali PKS-u „Pierwszy krok szermierzy".

We florecie przy 12-tu startujących pierwsze miejsce zdobył Szwed Ł.K.S.) przed Kaz. Koralczykiem, Bogunią (PKS), Osińskim (Tramwajarze), Rislingiem (Elektr.), Brzózką (PKS), Sulińskim (PPW) i Sierantem (PKS).

W szpadzie przy 8-miu startujących pierwsze miejsce zajął Sadowiak (Tramw.) przed Stankiewiczem (Elektr.), Koralczykiem K., Rislingiem, Łobaczewskim (Kolejowe P.W.), Osińskim (Tramw.) i Koralczykiem B. (Tramw.).

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 1 kwietnia 1938 r.

Sprawy gospodarcze w sejmie

Wobec zakończenia sesji budżetowej sejmu, z natury rzeczy poświęconej głównie sprawom gospodarczym warto przypomnieć, co nam ta sesja dała.

A więc najpierw — budżet, wraz z planem inwestycyjnym. Budżet zrównoważony, oparty na skrmnym „standard of life" państwa — na ok. 2,5 miliarda złotych. Ustawa inwestycyjna — wyraz dążności wicepremiera do uaktywnienia postawy wobec podmuchów nowego kryzysu.

Z innych ustaw gospodarczych — wypada wzmiankować nowelizację ustawy o ochronie lokatorów i dwie ustawy tyczące moratorium hipotecznego (o spłacie wierzytelności i o ułatwieniach w zaciąganiu pożyczek w listach). W pierwszej kwestii parlament wykazał pewną samodzielność, ograniczając zamierzoną przez rząd szerszą reformę do kwestii obniżki komornego.

Z większych prac gospodarczych wspomnieć należy „małą reformę" podatkową. Rola parlamentu okazała się i tutaj wybitnie mechaniczna. Opinia kół gospodarczych zdołała zatrzymać bieg projektu reformy o opłatach stemplowych, jako szkodliwego. Projekt, dotyczący podatku dochodowego, szedł przez izby przy poparciu opinii. Natomiast stanowisko krytyczne wobec projektów ustaw o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i podatku obrotowym nie znalazł należytego odbicia w izbach.. To samo da się powiedzieć o ustawach i ulgach inwestycyjnych. Nie trzeba wspominać, że mówimy teraz o ustawach o bardzo dużym refleksie na tok życia gospodarczego kraju.

Poza tym prace izb w rzeczach gospodarczych ograniczały się do nadania sankcji parlamentu szeregowi mniej doniosłych projektów rządowych. Zaliczymy tu nowele, tyczące niektórych podatków pośrednich i monopolów, o regulacjach małych hipotek, o ulgach podatkowych dla akcji Banku Polskiego, o rejestrowych prawach rzeczowych i t. p., o handlu dewocjonaliami etc.

Rola parlamentu w omawianej dziedzinie była niezmiernie bierna. Rzeczy gospodarcze interesują mało obecne izby. Bez porównania większe zainteresowanie ich budzą sprawy polityczne. Wyraźna jest tendencja myślenia ściśle politycznego właśnie także i w rzeczach gospodarczych — przejawia się to w dużej skłonności do przesuwania debaty w tych rzeczach do płaszczyzny politycznej i traktowania ich pod kątem widzenia politycznym. Ta przewaga myślenia politycznego nad ekonomicznym nadaje niewątpliwie pracom parlamentarnym pewne cechy jednostronności. Stoi ona w każdym razie — jak mniemać wolno — w sprzeczności z tymi założeniami, które przyświecały autorom obecnej struktury parlamentu w Polsce.

Dr A. Z.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 81.75—81.25, poż. inwestyc. II-ga em. 81.00—80.75, dolarówka 41.00—40.75, poż. konsolidacyjna — 66.50 — 66.00, poż. wewnętrzna 65.75—65.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi za 1933 r. 64.00—63.50, Bank Polski 111.50—111.00. — Tendencja utrzymana.

Pomyślna sytuacja w przemyśle bawełnianym

Przygotowania do sezonu.—Wzrost produkcji i obrotów

Pierwszy kwartał b. r. w wielkim przemyśle bawełnianym upłynął pod znakiem przygotowań do sezonu letniego. Zarówno wzrost zatrudnienia, jak i zwiększone spożycie surowców oraz półfabrykatów wskazują wyraźnie na to, że wielki przemysł bawełniany ocenia sytuację i możliwości zbytu **na ogół optymistycznie.**

Trudno w chwili obecnej przesądzać dalszy rozwój sytuacji, w każdym jednak razie już obecnie stwierdzić można że rozmiary produkcji w wielkim przemyśle bawełnianym są w r. b. większe niż w roku ubiegłym.

Z końcem marca wielki przemysł bawełniany zamyka okres wzmożonej sprzedaży **białych towarów bawełnianych,** t. zw. „białe tygodnie". Przebieg białych tygodni w r. b. wypadł **naogół dobrze.** Zdaniem naszych informatorów, pierwszy kwartał br. został zamknięty, w dziale towarów białych, **nadwyżką, dochodzącą do 12 procent, w porównaniu z takim samym okresem r. ub.**

Odnosi się to do wszystkich białych towarów bawełnianych zarówno pościelowych, bieliźnianych, jak i stołowych. Na szczególne podkreślenie zasługuje stała tendencja na rynku w kierunku podwyższenia jakości towaru.

Na uwagę zasługuje przede wszystkim stałe polepszanie się siły nabywczej a co za tym idzie **wzrost obrotów,** we wschodnich województwach Polski, a zwłaszcza **na Wileńszczyźnie, Wołyniu i w województwie stanisławowskim.** Dobrze kupuje również Górny Śląsk, Warszawa i województwa południowe. Natomiast **dalszy spadek obrotów mamy do zanotowania w Poznańskim i na Pomorzu,** gdzie obroty jeszcze parę lat temu były w porównaniu z innymi częściami kraju, bardzo poważne. Spadek obrotów w Poznańskiem i na Pomorzu tłumaczy się do pewnego stopnia zeszłorocznym nieurodzajem.

Ceny towarów białych utrzymują się od jesieni **ub.** roku naogół na niezmienionym poziomie. Wypłacalność odbiorców **jest dobra,** protestowanych weksli niewiele, większych upadłości na przestrzeni ostatniego kwartału nie było.

Jeżeli chodzi o horoskopy co do przebiegu sezonu letniego, to dotychczasowy rozwój sytuacji w przemyśle bawełnianym uprawnia nas do wniosków naogół optymistycznych. Spodziewać się przeto należy, że rok bieżący będzie dla przemysłu bawełnianego naogół pomyślny. (u)

Ucieczka złota z Belgii

Pożyczka wewnętrzna dla zabezpieczenia równowagi budżetowej

Bruksela, 31 marca.

W ostatnich dniach marca zaobserwować się dała **dość poważna ucieczka złota z Belgii. Kapitały kierują się przede wszystkim na rynek londyński, dokąd w ciągu jednego tygodnia odpłynęło aż półtora miliarda franków w złocie.**

Sytuacja państwowych finansów belgijskich pociąga za sobą konieczność interwencji rządu, **celem zapobieżenia naruszenia równowagi budżetowej.** Deficyt budżetowy tłomaczyć należy w pierwszym rzędzie osłabieniem koniunktury. Wydatki, przekraczające preliminowane w budżecie wpływy, oceniane są na około **2 miliardy franków.**

W związku z tym rząd opracowuje **nowe ustawy podatkowe, które mają być wniesione do parlamentu przed świętami Wielkiejnocy.** Tak więc m. in. rozważane jest ponowne wprowadzenie t. zw. podatku kryzysowego, który przynieść ma 700 milionów franków. Niezależnie od tego **projektowane jest rozpisanie pożyczki wewnętrznej, celem pokrycia bieżących potrzeb państwa.**

Kontrola giełd w Ameryce

Echa afery bankowej w Nowym Jorku

Nowy Jork, 31 marca.

W końcu marca miał się odbyć proces sądowy przeciwko bankierowi nowojorskiemu, Whitney'owi, oskarżonemu o defraudację depozytów. Proces ten przesunięty został na 2 tygodnie na skutek decyzji kierownika oddziału giełdowego ministerstwa skarbu, Douglasa.

Inicjatywa Douglasa wywołała w kołach giełdowych poważne zaniepokojenie, gdyż panują tam obawy, że Douglas zechce ostatnią aferę bankową wykorzystać dla wzmocnienia kontroli państwowej nad giełdami.

W tym celu wszyscy członkowie nowojorskiej giełdy pieniężnej w przyszłości byliby zmuszeni do stałego ogłaszania cyfr bilansowych swych obrotów.

Zebrania spółek akcyjnych

„Emil Eisert i Bracia Schweikert", spółka akcyjna w Łodzi odbędzie zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów dnia 28 kwietnia r. b.

„Stradom" — Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókienniczych, zwołuje walne zgromadzenie akcjonariuszy na dzień 21 kwietnia r. b. w Warszawie.

„Łódzka Fabryka Kapeluszy, dawniej Herman Schlee", spółka akc., w Łodzi odbędzie ogólne zebranie dnia 23-go kwietnia r. b. Dwóch członków zarządu ustępuje wraz z komisją rewizyjną. Na miejsce ustępujących odbędą się wybory.

„Wilhelm i Hugo Bracia Mueller, bielarnia, farbiarnia i t. d. w Kaliszu", odbędzie ogólne zebranie dnia 30 kwietnia r. b. w Kaliszu.

„W. F. Schweikert Tow. Wyrobów Wełnianych i Gumowych", odbędzie walne zebranie dnia 7-go kwietnia r. b. w Łodzi.

Spadek cen bawełny

na giełdzie nowojorskiej

Na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku od kilku dni zaobserwować można znacznie słabszą tendencję, której wynikiem jest **spadek kursów o kilkanaście punktów.**

W ślad za giełdą nowojorską poszła również giełda liverpoolska, gdzie również w ostatnich dniach **nastąpił spadek kursów.**

Zdaniem tutejszych sfer zainteresowanych słabsza tendencja na rynkach surowej bawełny jest objawem przejściowym.

Wyjaśnienia sytuacji na światowych rynkach bawełnianych oczekiwać należy już w najbliższym czasie.

Dalsze inwestycje

w porcie gdyńskim

Gdynia, 31 marca.

W miesiącu lutym w porcie gdyńskim dokonano następujących inwestycyj: założono 1700 mtr. kw. bruku i 2400 mtr. kw. dylin. Poza tym w dalszej budowie znajdują się: magazyny Urzędu Morskiego Nr. 9 i 10, dom dla pracowników Urzędu Morskiego, dom dla kranistów, magazyn gospodarczy dla elektrowni portowej, stacja morska, magazyny firm „Bananas" i „Bloomfields", hangar Stoczni Jachtowej i warsztaty i biura Morskiego Instytutu Rybackiego.

Giełda pieniężna

Warszawa, 31 marca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warrzawie tendencja dla dewiz **była słabsza,** przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 293.80, Bruksela 89.75, Helsingfors 11.66, Londyn 26.35, Mediolan 27.96, Nowy Jork 5.30,25, Nowy Jork-kabel 5.30,50, Oslo 132.40, Paryż 16.34, Praga 18.52, Sztokholm 135.85, Zurych 121.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.24,50, floreny holenderskie 292.80, franki francuskie 16.04, franki szwajcarskie 121.25, belgi belgijskie 89.50, funty angielskie 26.26, funty palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 13.80, duńskie 117.05, norweskie 131.75, szwedzkie — 136.20, liry włoskie 22.60, marki fińskie 11.25, niemieckie 98, niemieckie srebrne 108.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 111.25, Lilpopy 65.25, Modrzejów 13.50, Żyrardów 69.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 3 proc. poż. inwestycyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I-sza emisja 81, II-ga emisja — 80.50, 4 proc. konsolidacyjna 65, drobne odcinki 65.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.50, 5 proc. konwersyjna 70.50, 5 proc. kolejowa 67, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 80, 4 i pół proc. ziemskie 62.25, 4 i pół proc ziemskie poznańskie seria „K" — 62, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 69.50, odcinki po 1.000 złotych — 70, 5 proc. Warszawy z 1936 r. — 70, 5 proc. Łodzi z 1933 r. — 63.50—63.75, 5 proc. Piotrkowa z 1933 r. 59.75, 5 proc. Radomia z 1933 r. — 56.50, 5 proc. obligacje m. Warszawy VII emisja — 67.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących tranzakcyj: 3 proc. państwowa renta ziemska 58.25—57.50, odcinki po 500 złotych — 58.50, odcinki po 100 złotych 68.50—68, Rudzki — 10 w płaceniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 40,75 w zaofiarowaniu.

Pełne imię i nazwisko właściciela

przedsiębiorstwa musi być umieszczone na szyldzie.—Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym

Z dniem dzisiejszym zaczyna obowiązywać bardzo ważne zarządzenie w sprawie ujawniania na szyldach przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych **pełnego imienia i nazwiska właścicieli,** według zapisu w rejestrze handlowym. W związku z tym kontrolerzy wydziału przemysłowego zarządu miejskiego **zaczęli już wczoraj odwiedzać przedsiębiorstwa, których szyldy nie odpowiadają przepisom, wzywając właścicieli do zastosowania się do zarządzenia w najkrótszym czasie.** Zaznaczyć należy, że wydział przemysłowy otrzymał prawo nakładania na właścicieli przedsiębiorstw, **nie stosujących się do tych przepisów, kar pieniężnych.**

Ponieważ sprawa ta interesuje w dużym stopniu właścicieli sklepów, biur, fabryk itd., należy przytoczyć najważniejsze postanowienie w tej mierze.

A więc przede wszystkim — **każde przedsiębiorstwo musi posiadać szyld. Wybór reklamy pozostawia się właścicielom, z tym jednak, że szyld musi być zatwierdzony przez inspekcję budowlaną. Może to być szyld nad sklepem czy przedsiębiorstwem, czy też namalowany na szybach lokalu, w którym mieści się przedsiębiorstwo itd.**

Szyld ten powinien zawierać dokładne **wyszczególnienie charakteru danego przedsiębiorstwa,** a więc biuro takie a takie, sprzedaż tego a tego, oraz **pełne imię i nazwisko właściciela,** według zapisu do rejestru. Nie będą więc tolerowane nazwy przedsiębiorstw **anonimowe, w rodzaju „Dobropol" czy „Węgwapcem".** Oczywiście wydział przemysłowy nie będzie stosował żadnych przeszkód do umieszczania takich nazw o ile wniesione są one do rejestru handlowego, będzie wymagał jednak, niezależnie od tego, **umieszczenia napisu, wyjaśniającego charakter przedsiębiorstwa oraz pełnego imienia i nazwiska właściciela.**

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 7

z dnia 29 marca 1938 r.

1. Wobec uregulowania należności na rzecz Ł.O.Z.P.N. uchyla się zawieszenie w stosunku do następujących klubów: R.T.S. Widzew, K.S. Zw. Strzel. (Chojny) i R.K.S. TUR — Łódź.

2. Wzywa się przedstawicieli R.K.S. TUR (Chojny) i K.S. Zw. Strzel. (Chojny) na wspólną konferencję do lokalu Ł.O.Z.P.N. na dzień 4 kwietnia 1938 r., godz. 19.00.

3. Unieważnia się bilety wolnego wejścia na zawody piłkarskie z ważnością do 31 marca 1938 roku. W roku 1938/39 obowiązywać będą bilety koloru niebieskiego z czerwonym nadrukiem „1938", z ważnością do 31 marca 1939 r.

4. Kluby (właściciele boisk): Strzel. K. S.— Łódź, Rudzki K.S. — Ruda Pabianicka, T. G. Sokół—Łódź, Wojskowy K.S.—Łódź, T.G. Sokół—Pabianice, K.S. Strzelec—Sieradz, prosi się o udzielenie odpowiedzi na pismo zarządu z dn. 4-go marca r. b. w sprawie przedłużenia dzierżawy boisk.

Komunikat WSS Nr. 7

z dnia 31 marca 1938 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

Niedziela, dnia 3 kwietnia br.

Godz. 9, boisko ŁKS, ŁTSG II — UT II, — p. Jóźwiak.

Godz. 11, boisko ŁKS, ŁTSG I. — UT. I., p. Kowalski J.

Godz. 9, boisko WKS, SKS II — WKS II, p. Joskowicz

Godz. 11, boisko WKS, SKS I — WKS I, p. Lange.

Godz. 9, boisko Widzew, Widzew II — Sokół II Zgierz, p. Rakowski.

Godz. 11, baisko Widzew, Widzew I — Sokół I Zgierz, p. Andrzejak,

Godz. 9, boisko Wima, Wima II — PTC II Pabjanice, p. Blak.

Godz. 11, boisko Wima, Wima I — PTC I Pabjanice, p. Szperling.

Godz. 9, boisko TG. Sokół Pabjanice, Sokół II — Burza II, p. Schmidt.

Godz. 11, boisko TG. Sokół Pabjanice, Sokół I — Burza I, p. Kowalewski.

Godz. 16, boisko Piotrków, Skra — Lechia, p. Szumlak

Zawody towarzyskie.

Niedziela, dnia 3 kwietnia br.

Godz. 14, boisko Ruda Pabj., Huragan II — Zjednocz. II, p. Rakowiecki.

Godz. 15.30, boisko Ruda Pabj., Huragan I — Zjednocz. I, p. Błaszczyński.

Godz. 13.30, boisko Sokoła, ul. Tylna, Sokół II — TZS II, p. Zawadzki.

Godz. 15.30, boisko Sokoła, ul. Tylna, Sokół I — Sokół Al., p. Otto.

Godz. 11.30, boisko Miejskie, Zgierz, Boruta — Kr. Ender, p. Hendeles.

Boisko Zd. Wola, Tur. — ZSSG, p. Klajn.

Godz. 11, boisko Ruda Pabj. RTSG—Tramw. p. Schaub.

2 kwietnia, o godz. 16-ej, boisko ŁKS, ŁKS—Hakoah, p. Werwas.

Pkt. 2. Skreśla się z listy członków WSS — p. Segała Rachmila na własną prośbę.

Pkt. 3 Udziela się urlopu bezterminowego p. Janczykowi — na własną prośbę.

Pkt. 4 Przydziela się sędziego rzeczywistego p. Olejnika Tadeusza z tut. WSS, do Delegatury w Tomaszowie Maz.

Pkt. 5. Podaje się do wiadomości pp. sędziów, że noszenie godła b. PKS przez członków WSS nie ma podstawy prawnej. W związku z tym należy zaniechać noszenia tego znaczka (Podstawa: Komunikat WSS — PZPN Nr. 5/38 z dnia 21. III 1938 roku).

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu rodziców przy ul. Drukarskiej 18 napiła się w celu samobójczym kwasu solnego 18-letnia Helena Milczarek robotnica fabryczna. Desperatce udzieliło pierwszej pomocy lekarskiej pogotowie prywatne i w stanie ciężkim przewiozło ją do szpitala Ubezpieczelni Społecznej. Przyczyna rozpaczliwego kroku narazie nieznana.

* * *

Ze stawu miejskiego w Zgierzu wyłowiono zwłoki 16-letniej Stefanii Głuszczak, pracownicy domowej, zam. przy ul. Sienkiewicza 22. Jak się okazało, dziewczyna popełniła samobójstwo wskutek doznanego zawodu miłosnego.

* * *

Na ulicy Limanowskiego najechana została przez samochód 11-letnia Małka Zalcman, zam. przy ul. Zgierskiej 40. Poszkodowana odniosła ogólne obrażenia ciała. W stanie osłabionym przewieziono ją karetką pogotowia do lecznicy Ubezpieczalni społecznej.

* * *

Podczas porachunków sąsiedzkich pobity został 38-letni Leonard Abroziak, zam. przy ul. Łąkowej 68 w St. Rokiciu. Ambroziak odniósł szereg ran twarzy i głowy. Lekarz pogotowia pozostawił poszkodowanego na miejscu.

* * *

W wydziale opieki społecznej przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiła Helena Kotkowska bez stałego miejsca zamieszkania, troje dzieci w wieku lat 13, 12 i 10.

Dzieci przesłano do miejskiego domu wychowawczego — za matką wdrożono poszukiwania.

— W klatce schodowej przy ul. Południowej 16 znaleziono porzucone dziecko płci męskiej w wieku około 4 tygodni. Dziecko przesłano do żłobka.

— Wreszcie o godzinie 10-ej wieczór znaleziono w sieni domu przy ul. Solnej 5, dziewczynkę, w wieku około 2 tygodni. Za wyrodnymi matkami wszczęto poszukiwania.

Fleischerowa skazana na 5 lat więzienia

i pozbawienie praw obywatelskich.—Sąd apelacyjny podwyższył karę bohaterce głośnej afery interwencyjnej

Kraków, 31 marca.

W sądzie apelacyjnym w Krakowie, zapadł wczoraj wyrok w procesie Heleny Fleischerowej i tow.

Przewodniczący dr. Podobiński odczytał wyrok, mocą którego Helenie vel Hindzie Fleischerowej, skazanej w I-ej instancji na 3 i pół roku więzienia, sąd apelacyjny podwyższył karę do 5-ciu lat więzienia, z pozbawieniem praw abywatelskich i honorowych na 10 lat i zaliczeniem aresztu tymczasowego od czerwca 1936 r. do września 1937 r.

Oskarżonemu Jakubowi Hollaenderowi z Tarnowa sąd podwyższył karę z półtora roku do 3 lat więzienia, z zaliczeniem 3-miesięcznego aresztu tymczasowego oraz pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat.

Oskarżonemu Józefowi Hochmanowi z Rzeszowa sąd podwyższył karę z 2-ch lat do trzech lat więzienia, z pozbawieniem praw na lat 6.

Oskarżonym Izydorowi Fleischerowi z Tarnowa, Ernie Faerberowej z Krakowa i Leibowi Islerowi z Krakowa, sąd apelacyjny zatwierdził wyrok I-ej instancji jednego roku bezwzględnego więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na lat 3.

Sąd po ogłoszeniu wyroku, wydał nakaz natychmiastowego aresztowania oskarżonych Jakuba Hollaendra i Józefa Hochmana. Hollaendra, który znajdował się na sali sądowej, odprowadzono po rozprawie do więzienia razem z osk. Fleischerową. Natomiast w sprawie osk. Hochmana, który przebywa w Rzeszowie, wysłano nakaz aresztowania.

W motywach wyroku sąd uznał, że oskarżeni małż. Fleischer, Hochman i Faerberowa tworzyli związek, mający na celu bezprawne prowadzenie cudzych spraw w urzędach. Oskarżeni swą przestępczą działalnością godzili w dobro instytucyj władz wymiaru sprawiedliwości narażając je na poderwanie zaufania, jakim cieszą się powszechnie.

Sąd przyznał rację jednemu z obrońców, że taki proces zdarza się jeden raz na 100 lat i właśnie dlatego, aby się nie zdarzył ani razu na sto lat, wymierzył oskarżonym surowe kary.

Groźba powodzi na Podhalu

Stan wody na Dunajcu podniósł się znacznie

Nowy Targ, 31 marca

(Pat) Silny deszcz, jaki padał w ciągu ostatnich dwuch dni na Podhalu, spowodował znaczne podniesienie się poziomu wody na Dunajcu ponad stan alarmowy.

Dziś o godz. 12-ej stan wody na Dunajcu za Nowym Targiem wynosił 341 cm. Topniejący gwałtownie śnieg w Tatrach przy stosunkowo wysokiej temperaturze i deszczu groził wylewem rzek i potoków górskich.

W Nowym Targu zebrał się bezzwłocznie lokalny komitet przeciwpowodziowy w celu wydania potrzebnych zarządzeń.

W godzinach popołudniowych deszcz przestał padać, a stan wody na Dunajcu obniżył się o 4 cm., tak że obecnie nie ma obawy powodzi na Podhalu.

Książę Lichtenstein abdykował

na rzecz swego syna

Wiedeń, 31 marca.

(PAT) W dniu dzisiejszym panujący książę księstwa Lichtenstein Franciszek Paweł przekazał rządy swemu synowi Franciszkowi Józefowi, ożenionemu z arcyksiężniczką Elżbietą Habsburg. Aczkolwiek przekazanie rządów ks. Franciszkowi Józefowi nie nosi żadnego charakteru politycznego, tym niemniej w kołach poinformowanych twierdzą, że nastąpiło to wskutek wzrastającego ruchu narodowo-socjalistycznego w księstwie Lichtenstein. Jednym z wyrazów tego ruchu ma być niezadowolenie z powodu małżeństwa ks. Franciszka Pawła z baronówną Guttmann, która jest pochodzenia żydowskiego.

Przed lotem do stratosfery

Prace przygotowawcze trwają

Warszawa, 31 marca.

(PAT) Wśród prac przygotowawczych do lotu stratosferycznego rozpatrywano ostatnio zagadnienie warunków oddychania i regeneracji powietrza w gondoli stratostatu.

Przez cały czas prawie lotu zamknięta w szczelnej gondoli załoga musi mieć do utrzymania się przy życiu zapewnioną odpowiednią temperaturę i świeże powietrze do oddychania.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, poświęcone zagadnieniu oddychania w gondoli.

Lot z Nowego Jorku do Hiszpanii

Waszyngton, 31 marca.

(PAT) Nie jest wykluczone, że jeszcze w przeciągu bieżącego lata dwie amerykańskie linie lotnicze rozpoczną regularny serwis pocztowo-pasażerski między Nowym Jorkiem lub Bostonem a Hiszpanią lub Portugalią.

American Airways i American Export Lines mają już gotowe olbrzymie „Clippery" (40-tonowe hydroplany) i wyćwiczony personel. Pod uwagę bierze się obecnie komunikację z Hiszpanią lub Portugalią.

Pirc przypuszczalnym zwycięzcą

międzynarodowego turnieju szachowego

Wczoraj w lokalu Łódzkiego Towarzystwa zwolenników gry szachowej rozegrana została 12 runda międzynarodowego turnieju szachowego. Największy sukces święcił wczoraj Gerstenfeld, który pokonał mistrza czechosłowackiego, Foltysa, wysuwając się na drugie miejsce w tabeli. Gerstenfeld doskonale wykorzystał błędy taktyczne przeciwnika, zdobywając w środkowej grze piona. Końcówkę młodziutki łodzianin rozegrał b. dokładnie, w 41 posunięciu forsując zwycięstwo.

Sensację wywołała druga z rzędu porażka Stahlberga, typowanego na jednego z głównych pretendentów do I-ej nagrody. W gambicie hetmańskim Najdorf już wkrótce zdobył przewagę, stopniowo zwiększając nacisk na pozycję przeciwnika, poczym przeszedł do generalnego ataku. Stojąc w obliczu nieuniknionych strat materialnych Stahlberg skapitulował, spadając na czwarte miejsce w tabeli.

Ciekawy przebieg miało spotkanie P. Frydman — Menchik. Matador warszawski nie ma jakoś szczęścia z mistrzynią świata i ma już do zanotowania jedną porażkę w Podiebradach 1936 roku. Wczorajsze spotkanie było drugim z z kolei. Sądząc z przebiegu partii należało spodziewać się, że Frydman weźmie rewanż za poniesioną przed 2 laty porażkę — przewaga piona i lepsza pozycja znakomicie ułatwiły mu zadanie. Tyczasem znalazł się Frydman w najwyższym niedoczasie, mając do zrobienia 17 posunięć na 3 minuty. Po wyjściu z opresji szanse Frydmana na wygraną zmalały. Partia została przerwana w pozycji przypuszczalnie remisowej.

Spotkanie największych rywali na gruncie łódzkim — Regedzińskiego z Applem, oczekiwane było przez licznych zwolenników obu mistrzów z dużym napięciem. Po suchej grze obaj w 22 posunięciu przy pełnej jeszcze szachownicy zgodzili się na remis. Taki sam wynik przyniosła partia dr. Tartakower — Kolski.

Dr. Seitz, jak zwykle, przez dłuższy czas dobrze się bronił, w końcu jednak popełnił kilka błędów i stracił piona, pozwalając Pircowi forsować wolnego piona, który rozstrzygnął o zwycięstwie.

Ciekawy fakt, w najlepszym świetle wystawiający węgierskiego mistrza Steinera, zaszedł w partii Steiner — Sulik. Białe, po szeregu ciekawych manewrów osiągnęły przewagę. W pewnym momencie Sulik przekroczył czas, przegrywając zgodnie z przepisami partię. Steiner, mimo wszystko, grał jednak dalej, pragnąc normalną drogą doprowadzić do zwycięstwa.

Ostrą walkę stoczyli ze sobą Petrow z Eliskasesem. Partia ich została odłożona w pozycji przypuszczalnie wyrównanej.

W dogrywaniu niedokończonych partii Steiner zremisował z Stahlbergem, dr. Seitz z Foltysem, Gerstenfeld wygrał z dr. Seitzem, a Pirc zwyciężył Sulika.

W tabeli po 12 rundzie zaszły zmiany.

Na pierwszym miejscu z różnicą już 2 punktów — kroczy nadal Pirc (Jugosławia) — 9 i pół pkt., na 2 miejsce wspólnie wysunęli się Gerstenfeld (Łódź) i dr. Tartakower (Paryż) — po 7 i pół pkt., dalej następują: Eliskases (Austria), 7 (1) pkt., Stahlberg (Szwecja) — 7 p., Petrow (Łotwa) — 6 i pół (1) p., Appel, Regedziński — Łódź — po 6 i pół p., P. Frydman (Warszawa)— 5 i pół (1) p., Foltys (Czechosłowacja), Kolski (Łódź) — po 5 i pół p., Steiner (Węgry) — 5 (1) pkt., Najdorf (Warszawa) — 5 p., mgr. Sulik Lwów) 3 i pół (1) p., Menchik (Anglia) — 3 (1) p. i dr. Seit (Niemcy) — 2 (1) pkt.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowotowarowej notowano: żyto 19.50—20.00, pszenica 26.50—27.00, pszenica zbierana 25.75—26 25, mąki pszenne: 30 proc. 43.00—44.00, 50 proc. 39.00—40.00, 65 proc. 38.00—39.00, 30—65 proc. 32.00—33.00; 50—65 proc. 27.00—28.00, 65—70 proc. 24.50—25.50; mąka pszenna razowa 31.00—32.00, mąka żytnia I gat. 31.00—31.50, 65 proc. 28.50—29.00, 50—65 proc. 19.75—20.75, mąka żytnia razowa 23.50—24.00, otręby żytnie 12.75—13.00, peluszka 26.00—28.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja na żyto i pszenicę — ożywiona, na jęczmień i owies — spokojna, na mąki — ożywiona i na inne — spokojna.

OBWIESZCZENIE.

Zarządu Miejskiego z dnia 1 kwietnia 1938 r. o oddaniu kanałów miejskich do użytku publicznego.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż, zgodnie z § 2 Zarządzenia Ministra Robót Publicznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 2 września 1930 r. w sprawie przepisów miejscowych o skanalizowaniu i połączeniu nieruchomości z kanałami ulicznymi oraz o warunkach korzystania z tych kanałów w m. Łodzi (Ł. Dz. Woj. Nr. 28, poz. 335), zostają oddane z dniem 1 kwietnia 1938 r. do użytku publicznego kanały miejskie na następujących ulicach, lub ich częściach:

1) Pomorskiej od Zagajnikowej do Bielańskiej nr. pol. 125—193, 102—162,
2) Magistrackiej od Pomorskiej do Cegielnianej nr. pol. 13—33, 10—38,
3) Południowej od Magistrackiej do Wierzbowej, nr. pol. 71—75, 88—96,
4) Cegielnianej od Wierzbowej do Zagajnikowej, nr. pol. 77—97, 88—110,
5) Wierzbowej od Południowej do Narutowicza, nr. pol. 11—23, 18—40,
6) Zagajnikowej od Cegielnianej do Narutowicza, nr. pol. 25—315, 18-a—24,
7) Narutowicza od Tramwajowej do Konstytucyjnej nr. pol. 75-a—127, 74—130,
8) Tramwajowej — całej,
9) Przejazd od Targowej do Przędzalnianej, nr. pol. 37—79 i 60—90.
10) Wodnej od Przejazd do Złotej, nr. pol. 7—15 i 8—18,
11) Wysokiej od Złotej do Rokicińskiej, nr. pol. 19—45 i 20—48,
12) Nawrot od Wodnej do Przędzalnianej, nr. pol. 77—95 i 80—100,
13) Miedzianej od Wysokiej do Przędzalnianej, nr. pol. 5—13 i 12—22,
14) Rokicińskiej od Przędzalnianej do Suchej, nr. pol. 5—47 i 6—28-a,
15) Przędzalnianej od Przejazd do Fabrycznej, nr. pol. 1—47 i 2—58,
16) Wodny Rynek, nr. pol. 1—14,
17) Park „Źródliska",
18) Fabrycznej od Targowej do Przędzalnianej, nr. pol. 13—23 i 8—14,
19) Emilii od Bocznej do Magazynowej, nr. pol. 7—23 i 8—26,
20) Kilińskiego od Abramowskiego do Emilii, nr. pol. 173—185 i 170—186,
21) Tylnej od Bocznej do Kilińskiego, nr. pol. 1—7 i 2—8,
22) Łąkowej od Podleśnej do Parku Poniatowskiego, nr. pol. 17—27 i 18—42,
23) Gen. Żeligowskiego od 6 Sierpnia do Andrzeja, nr. pol. 31—49 i 38—6,
24) Andrzeja od 28 p. Strz. Kan. do Towarowej, nr. pol. 57—63 i 68—82,
25) Jerzego — całej.

W myśl powołanego na wstępie § 2 przepisów miejscowych, właściciele nieruchomości przylegających do wyżej wymienionych ulic lub ich części, obowiązani są skanalizować swe nieruchomości i połączyć je z miejską siecią kanalizacyjną w terminie jednego roku, licząc od dnia 1 kwietnia 1938 r. pod skutkami zastosowania wykonania zastępczego, jako środka przymusowego, przewidzianego w art. 4 lit. C Rozp. Rzplitej z dnia 22.3.28 r. o post. przym. w adm. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 342), zmienionego Rozp. Prez. Rzplitej z dn. 28.12.34 r. (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) oraz § 3 cyt. przep. miejscowych.

Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) w/z. KAZIMIERZ KOZŁOWSKI,
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.